

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
z doręczeniem do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, oraz w ogłoszeniach, raski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1- Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 80 proc. drożej
na prowincji:	ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte woine od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Amerykański eksperyment.

Gospodarze przemiany, jakie dokonywają się obecnie w Ameryce, interesują i interesować muszą cały świat a to z tej prostej przyczyny, że ostateczne ukształtowanie się stosunków gospodarczych w Stanach Zjednoczonych mieć będzie wpływ decydujący nie tylko na światowy układ stosunków gospodarczych, ale również na sam tok gospodarczego myślenia.

Zainteresowanie się sprawami amerykańskimi wzrosło się zwłaszcza teraz ze względu na kontakt, jaki nawiązuje Ameryka z rządem ZSSR.

Kiedy Roosevelt z własną b. r. prze prowadzał się do Białego Domu, ciężko chory był organizm gospodarczy Stanów Zjednoczonych. W ciągu minionych trzech lat produkcja przemysłowa spadła o połowę, zatrudnienie o 40 proc., płace o 60 proc., ceny hurtowe o 35 proc. Zadłużenie wzrosło do rozmiarów fantastycznych. Rolnictwo, przemysł, handel, koleje żelazne ugięły się pod ciężarem miliardowych zobowiązań a jednocześnie banki coraz trudniej zwracały powierzone im wkłady, które zużyły na kredyty. Całe tysiące banków na wielkim obszarze kraju zamykało pustą kasę. System finansowy państwa a wraz z nim wszystkie funkcje gospodarcze, były dotknięte paraliżem.

Roosevelt przystąpił do działania. Przyznać mu trzeba, że uczynił to z wielką energią, nie wstydząc i nie lekając spotkać oko w oko z twardą rzeczywistością, wiedząc, że na jego barkach spoczywa w znacznej mierze odpowiedzialność za interesy gospodarcze i finansowe 130 milionowego społeczeństwa. Postanowił przede wszystkim pomóc rolnictwu przez przeciwdziałanie katastrofalnemu spadkowi cen produktów rolnych. Jako główną przyczynę tego spadku uważał nadprodukcję. Dlatego też zmierzał do ograniczenia produkcji. Do tego samego celu zmierzał „trust mózgow” — jak zwano doradców Roosevelta — w dziedzinie przemysłu. Czarodziejskim zaś zaklęciem, którym prezydent usiłował przepłoszyć widmo kryzysu z Ameryki, była „Nira” (National Industrial Recovery Act).

Ministerstwa rozpoczęły gorączkową pracę, powstawać zaczęły nowe departamenty. Całą dobę, pracując zmianami, czynną była główna kwatery NIRA. Samoloty dążyły tam i z powrotem. Proza i poezja, masowymi meetingami i milionem ulotek szła w masę propaganda NIRA. Kto sprzedawał towary NIRA, miał prawo umieszczać na wystawie specjalny znak: niebieskiego orła. Kto kupował te towary, otrzymywał do klapy surduta znaczek z niebieskim orłem. Trzynastotysięc organizacja społecznych opowiedziało się za tą akcją, zwłaszcza tak decydującą rolę w życiu amerykańskim odgrywające związeki kobiece.

Cóż to takiego jest owa Nira? Cóż to za akt ustawodawczy ów „National Industrial Recovery Act”? Zawiera ona ustawę zarządzenia, regulującą płace i czas pracy w przemyśle. Załącza ona t. zw. „kodeksy handlowe”, ustalające pod państwową kontrolą stosunki między pracownikami a przed-

siębiorcami. Na podstawie tej ustawy przeprowadzono też w szeregu kategorii przemysłu nowe normy płacy i pracy. Tydzień pracy miał wynosić 35—40 godzin a minimum płacy od 12—15 dolarów tygodniowo. Każda gałąź wytwórczości wyposażona została w pewnego rodzaju regulę korporacyjną, stosowaną do ogólnych potrzeb życia gospodarczego. Zasady „kodeksów” ustalone przez porozumienie między

producentami danej gałęzi przemysłu, posiadały moc prawa. Jeżeli po rozumieniu nie dało się osiągnąć, zasa dy te były narzucane przez specjalnie do tego celu powołaną administrację.

Ale znalazł się w Ameryce człowiek, który odrzucił z miejsca, ostro i zdecydowanie przeciwstawił się reglamentacji. — Jeden z tytanów przemysłu amerykańskiego Henry Ford, zakładając stanowcze veto przeciw pod-

pisaniu „kodeksu”, opracowanego dla przemysłu automobilowego. Ale to nie wszystko. Ford nie tylko począł zwalczać akcję Roosevelta, nie tylko sprzeciwił się sam podpisaniu kodeksu pracy, ale podjął akcję, zmierzającą do likwidacji rooseveltońskiego programu walki z kryzysem, jako niezgodnego z konstytucją amerykańską. Upatrywał w akcji rządu groźbę kontroli nad przemysłem i reglamentacji całego życia ekonomicznego. Wierny zasadom indywidualizmu gospodarczego, wołałby Ford raczej poniechać fabrykacji samochodów, aniżeli poddać się pod kontrolę państwa. Zbrojny w obrzydliwie środki finansowe i w bezmierną popularność wśród ludności Stanów Zjednoczonych, widzącej w nim wcielenie przedsiębiorczości amerykańskiej, stanął śmiało do walki z Rooseveltem.

A rezultaty akcji Roosevelta? Entuzjazm dla niebieskiego orła począł zwołna zamierać. Wszyscy zdążyli już umieszczać to godło na domach i nad sklepami. Już wszyscy — prócz Forda — podpisali kodeks. W kinoteatrach przestały brzmieć okłaski, gdy na ekranie ukazuje się kształt orła. Plakaty z orłem nie gromadzą tłumów. Orzeł stał się codziennym, zwykłym, powszedniałym. Zabawka sprzykrzyła się. Zatemknięto do czegoś konkretniejszego. — chciano rezultatów.

A te szły krokiem powolnym, chwiejnym, „Codes”, normując warunki pracy, zwiększyły koszty produkcji. To pociągnęło za sobą wzrost cen a co najważniejsze cen detalicznych. Ludność miała wprawdzie nominalnie dochody większe, ale faktycznie mniejsze.

Wznagająca się produkcja zaczęła upadać. Rzecz zrozumiała. W pierwszej chwili spekulowano, kompletowano składy, produkowano na zapas, ale ostatecznie ogniwo w łańcuchu gospodarczym — konsument — nie zareagowało. Spadek waluty nie pobudził go do zakupów, bo jego zarobki, jego siła nabywcza przez spadek ten nie wzrosła.

Rozpoczął się okres nowych trudności. Ale na bene amerykańskiego prezydenta trzeba podnieść, że zorientował się w nich i przystąpił do drastycznych zmian w swym planie odbudowy. Dokonywają się w tej chwili nowe pocągnięcia. Wielkie sumy pójdą na roboty publiczne, miliony na ulżenie losu bezrobotnych, podejmie się akcję w kierunku podtrzymania cen, rząd otworzy kredyty na otwarcie zamkniętych banków i t. d. i t. d.

Optymiści amerykańscy mówią że wszystko uda się jak najlepiej. Pessimści twierdzą, że Ameryka nie poddała kryzysowi, i tej izolacji, która sobie sama stworzyła. Że potrzebna jest pomoc całego świata.

Bądź co bądź to, co zdziałał Roosevelt, jest bezsprzecznie wielkiem. Nie wiedzieć tylko w tej chwili, czy przy niesie to zwycięstwo czy katastrofę. Udało mu się przede wszystkim włączyć nową energię w ludzi, którzy stracili już nadzieję, udało mu się wzniecić w nich nową wiarę. Gigantyczny eksperyment amerykański jest jedną z najciekawszych prób opanowania kry-

P. Albert Sarraut desygnowany na następcę Daladiera.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 25 października. (PAT) Prezydent republiki Lebrun powierzył misję utworzenia nowego rządu Albertowi Sarraut, który już rozpoczął konferencje ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

Według przewidywań, nowy rząd Sarraut będzie posiadał skład następujący: premierostwo i teka spraw wewnętrznych Sarraut, sprawy zagraniczne b. premier Daladier, finansy Bonnet, sprawiedliwość Chau temps, praca Dalimier, oświata Steeg. Mówi się również o udziale w gabinecie Caillaux.

Sarraut zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź po przeprowadzeniu rozmów ze swymi przyjaciółmi.

Desygnowany przez prezydenta republiki na premiera p. Albert Sarraut urodził się w roku 1872. Z zawodu jest adwokatem. W świecie politycznym wyróżnił się jako wybitny publicysta. Przed wojną był deputowanym departamentu Aube, który reprezentował jako członek stronnictwa radykalnego.

W latach 1900—1907 Sarraut był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, w roku 1910 zostaje podsekretarzem w min. spraw wojskowych a od 1911 do r. 1914 zajmuje stanowisko generalnego gubernatora Indochin. W r. 1914 w gabinecie Vivianiego był ministrem oświaty. Po ustąpieniu gabinetu Vivianiego, Sarraut walczył na froncie. Od 1916 do 1919 udaje się do Indochin w charakterze generalnego gubernatora.

W r. 1920 Millerand ofiaruje mu tekę ministra kolonii, którą zachowuje przez kilka gabinetów. W r. 1925 zostaje mianowany posłem francuskim w Angorze. W r. 1926 jest ministrem spraw wewnętrznych w nowym gabinecie Poincarego. Z kolei piastował tekę min. marynarki. W r. 1932 w gabinecie Herriota otrzymuje ponownie tekę kolonii. Sarraut jest jednym z głównych właścicieli wielkiego dziennika populniowej Francji „Depeche de Toulouse”.

Bank Polski obniżył dyskonto.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października. (Sz) Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, pod przewodnictwem wiceprezesa Jana Piłsudskiego. Rada Banku, wobec polepszenia się sytuacji walutowej i zmniejszenia portfela wekslowego w Banku Polskim, uchwaliła obniżyć stopę dyskontową i lombardową. Jednym z mo-

tywów tej decyzji jest wzgląd na potrzebę potaniaenia kosztów kredytu dla życia gospodarczego. Z dniem jutrzejszym stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosić będzie 5 proc., zamiast dotychczasowych 6 proc., zaś stopa dla pożyczek zastawowych 6 proc. zamiast dotychczasowych 7 proc.

Szef lotnictwa czechosłowackiego przybywa do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października. (Sz) W dniu 30 b. m. przyłodzi do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego gen. Pfeiffer i kilku wybitnych oficerów lotnictwa czechosłowackiego.

Celem tej wizyty jest chęć zadziernięcia serdeczniejszych węzłów między lotnictwem Polski i lotnictwem Czechosłowacji.

FUTRA

damskie, meskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia tutej

A. WRÓBEL Lwów, Halicka 20
tel. 57-04 1773

15-lecie odzyskania Niepodległości.**Ogólnopolskie Święto w Poznaniu**

Dowiadujemy się, że Ogólnopolski Komitet Obchodów Narodowych w Warszawie po zdecydowaniu zerwania z dotychczasową tradycją urzędzenia wszelkich obchodów jedynie w stolicy przystąpił w bieżącym roku do zorganizowania w porozumieniu z szeregiem organizacji bez względu na zabarwienie polityczne i społeczne wielkiego dnia wspólnego frontu polskiego i jedności ziem polskich z racji 15-lecia Niepodległości Polski, które to uroczystości odbędą się 11 listopada w Poznaniu, połączone z wielkim zjazdem wszystkich organizacji b. wojskowych i społecznych z całej Rzeczypospolitej, jak również szerokich kół społeczeństwa pod hasłem nierozważalności ziemi Wielkopolskiej z jej Macierzą Polską.

Dwaj imiennicy.

Jak decydującą rolę w grze na Loterii Państwowej odgrywa ślepy przypadek dowodzi wynik poniedziałkowego ciągnięcia klasy pierwszej.

Główna wygrana przypadła w udziale kolekturze w małym, bo liczącym zaledwie około 3000 mieszkańców, miasteczku wołyńskim, Maciejowie. Sensacja jest tem większa, że wspomniana kolektura otrzymała w repartycji tylko 20 losów; zdwadzy się mogło, że szanse klientów tej kolektury są minimalne, a tymczasem... Tymczasem przypadek wybrał sobie właśnie „zabity deskami” Maciejów i rzucił mu wspaniałomyślnie w darze całe 100 tysięcy złotych.

Sto tysięcy to poważna kwota i w dzisiejszych ciężkich czasach posiadalaby znaczenie gospodarcze dla każdego, o wiele większe i bogatszego miasta. Ale dla Maciejowa nagły przypływ tak wielkiej sumy w gotówce — to prawdziwy przewrót ekonomiczny.

W miasteczku, którego mieszkańcy utrzymują się z gospodarowania na kilkumorgowych gospodarstwach, z drobnego rzemiosła i handlu, za sto tysięcy otworzyć można kilka, a nawet kilkanaście warsztatów pracy, w których kilkadziesiąt rodzin znaleźć można zarobek. Jakże to ma znaczenie społeczne w dobie kryzysu — dowodzić chyba nie trzeba. Każdy więc przyznać musi, że przypadek spisał się tym razem jak najlepiej. Na kogoż teraz kolej? Nikt tego przewidzieć nie zdoła i dlatego każdy może mieć uzasadnioną nadzieję, że to on właśnie, nie zaś kto inny stanie się następnym wybrańcem losu.

Ale nawet przypadek nie jest już tak bezwzględnie... przypadkowy, by mógł się wydarzyć bez żadnych d o tego podstaw. Nie może wygrać ten, kto nie posiada losu Loterii Państwowej, nie choćby tego ówiarłki. Inne słowa, szczęśliwy los idzie tylko w parze ze swym imiennikiem — losem loteryjnym.

Spieszcie więc z nabyciem go do klasy drugiej.

Kiedy zwołany zostanie sejm?**Pogłoski o odroczeniu sesji ciał ustawodawczych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Najpilniejsze prace rządu w dziedzinie ustawodawczej zostały ukończone. Projekty ustaw, które nie zostały zatwierdzone w drodze pełnomocnictw, przekazane będą do łaski marszałkowskiej.

Jak słychać, dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji izb ustawodawczych, zostanie ogłoszony w dniu 30 b. m. Prace izb ustawodawczych poświęcone będą głównie rozpatrywaniu budżetu na rok 1934 i 1935, oraz rewizji konstytucji.

W kołach politycznych liczą się z możliwością odroczenia sesji w pierwszych dniach listopada na dni 30. O ile przypuszczenia te okazałyby się słuszne, właściwa praca parlamentu rozpoczęłaby się dopiero w pierwszych dniach grudnia.

Napad na ambulans pocztowy w powiecie kieleckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Zuchwałego napadu bandyckiego na ambulans pocztowy dokonano wieczorem na szosie w powiecie kieleckim, w gminie Suchedniowie. Około godziny 8 wieczorem, w chwili gdy ambulans pocztowy przejeżdżał drogą prowadzącą przez lasy, wybiegło na

drogę dwóch mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zmusili pocztownika do zatrzymania się, a następnie steroryzowawszy obsługę ambulansu, wylamali drzwi i zrabowali 3.000 zł. w banknotach i bilonie. Po napadzie bandyci zbiegli. Policja wszczęła pościg.

Wszyscy zaopatrzymy się w ŚWIATEŁKA na GROBY oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne i stołowe
W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC
„WASZE OCZKO”
LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w wielkim wyborze.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE 2079

Hitlerowscy agenci w Pradze.

Praga, 25 października. (PAT) Do mieszkania jednego z wybitnych emigrantów niemieckich w Pradze, zgłosiło się 3 osobników, którzy przedstawili się jako członkowie tajnej policji i przeprowadzili w mieszkaniu szczegółową rewizję zabierając z sobą znacz-

ną ilość dokumentów. Jak się okazało, byli to trzej agenci hitlerowscy, którzy podawszy się za tajnych agentów czeskich, zabrali różne dokumenty dotyczące emigracji niemieckiej. W kołach emigracji niemieckiej wypadek ten wywołał zrozumiałe poruszenie.

Wczoraj komunista -- dziś hitlerowiec. Zeznanie posła Karwahne w procesie Lübego.

Berlin, 25 października. (PAT) Dzisiejsza rozprawa upłynęła w mocno napiętej atmosferze, wywołanej zachowaniem się świadka posła narodowo-socjalistycznego Karwahne, byłego komunisty. Doszło do szeregu konfliktów pomiędzy świadkiem a stronami.

VAN DER LUBBEGO UWAŻAŁ ZA POLAKA.

Świadek Karwahne zeznaje, że oprowadzając po Reichstagu przybyłego z Austrii przywódcę narodowo-socjalistycznego Kroyera, spotkać miał dwukrotnie Torglera w kaularach. Za pierwszym razem iść miał o krok za nim osobnik, w którym świadek rozpoznał potem van der Lübego. Świadek wbił sobie w pamięć rysy jego twarzy, zwrócił uwagę na spłaszczony nos, tępe i szkliste oczy. Jako Śluzak, świadek widział niejednokrotnie robotników polskich, toteż przyszło mu na myśl, że van der Lübego mógł być Polakiem i wyraził się o nim, że jest zwykłym typem zbrodniczym, znanym mu z widzenia. W rozmowie z towarzyszącym mu również posłem Freyem oświadczył miał świadek zaraz, że Torglera poznał.

Dowiedziawszy się o podpaleniu Reichstagu, świadek udał się wieczorem do ministerstwa spraw wewnętrznych. Oświadczył tam, że typy ludzi, których widział po południu w Reichstagu, muszą mieć coś z tem wspólnego. W prezjdium policji niesposporze nie pokazano mu Lübego, którego na

tychmiast poznał. Podczas dalszego śledztwa konfrontacja nie była ponawiana.

Następuje konfrontacja z van der Lübego, przyczem rekonstruowane jest ściśle rzekome spotkanie z Torglerem. Pierwotnie świadek twierdził, że Lübego był o głowę niższy od Torglera. Obecnie, mimo schyłonej głowy Lübego, obaj, jak widać z wysokości ramion, są conajmniej tego samego wzrostu, a nawet Lübego może nie być wyższy. Dochodzi do pierwszego incydentu ze świadkiem, który podchodzi do Lübego i brutalnie pcha go za Torglera, aby wydawał się niższy. Przewodniczący zwraca uwagę świadka na niewłaściwe zachowanie się.

Zkolei dochodzi do szeregu ostrych starć między świadkiem a stronami oraz między świadkiem a oskarżonymi. Świadek zachowuje się wyzywająco, zwracając się m. in. do adw. Sacka ze słowami: pański Torgler itd. za co otrzymuje upomnienie od przewodniczącego. Obrona kwestionuje wiarogodność zeznań świadka.

Temperatura we Lwowie w dniu 25 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 734'48 temperatura +4'2, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 732'14, temperatura +6'0, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 730'06 temperatura +6'0.

**Z toru M. T. Z.**

Jak się dowiadujemy w Zarządzie M. T. Z. odbędą się już tylko 3 dni wyścigów, czyli sezon jesienno-zostanie zakończony ostatecznie w niedzielę dnia 29 b. m.

Zapisy na dzień 26 października:

Gonitwa I (przeszkody) dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3600 m. 500 zł. Gwido p. Jędrzejewski, Hajdamak Droga chl. Sikorski.

Gonitwa II dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1200 m. 500 zł. Bibi j. Balcer, Alpara N. N., Comtessin j. Czyż, Buńcza j. Szyszko, Festina Lente N. N., Sygnał N. N.

Gonitwa III (płoty) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 m. 500 zł. Antena j. Wilhelm, Lampart chl. Sikorski, El Greco j. Wilhelm, IX Długonogi j. Kondraciak, Azara chl. Kłębek.

Gonitwa IV dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1400 m. 400 zł. Abdullah j. Eljasz II, Tuhej Bej N. N., Ciza j. Janusik, Reforma ż. Mugaj, Syr-Daria j. Janusik, Pewna II j. Szyszko.

Gonitwa V dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1200 m. 500 zł. Pandur (Hrehorów) ż. Olejnik, Kropidło (p. Wojtowicza) N. N. Thais j. Szyszko, Medaille d'or j. Czyż, Flagranti N. N., Strypa j. Janusik.

Gonitwa VI (sprzedażna) dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m. 600 zł. Traviata j. Balcer (300), Gorzałka j. Czyż (800), Qui pro Quo N. N. (500), Floret N. N. (600), Parsifalka ż. Mugaj (800), Eskort N. N. (400), Kometa N. N. (500).

Gonitwa VII dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1800 m. 500 zł. Karabela II j. Janusik, Huragan III j. Kondran. N. N., Bantam ż. Olejnik, Korynna p. Żarczewski, Anna Belle j. Balcer, Lilith j. Eljasz II.

Nasze typy: Gon. I Gwido, Melodie. II. Bibi, Comtessin. III. El Greco, Czara. IV. Ciza, Syr-Daria. V. Thais, Strypa. VI. Traviata, Gorzałka, Parsifalka. VIII. Karabela II, Elegant, Bantam.

W kilku wersjach.

Polsko - węgierska konwencja lotnicza, z Budapesztu donoszą: Minister handlu przedłożył Izbie polsko-węgierskiej konwencji lotniczej.

Ulica Sobieskiego w Budapeszcie Rada budowlana miasta Budapesztu postanowiła nazwać jedną z ulic miasta ulicą króla Jana Sobieskiego.

Rada gospodarcza M. Ententy. W połowie listopada b. r. zbiera się w Pradze gospodarcza rada Małej Ententy, która opracować ma program gospodarczego zbliżenia i współpracy Małej Ententy.

Budżet Czechosłowacji. Na najbliższym posiedzeniu plenarnym sejm rządu czechosłowacji złożył preliminarz budżetu na rok 1934. Wydatki preliminarzowane są na kwotę 7.630 milionów koron czeskich t. j. około 1 miliard mniej, niż w roku bieżącym. Budżet jest zrównoważony.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Syketuska 7

Wypadek o którym nie wolno pisać w prasie niemieckiej.

(Korespondencja własna z Berlina.)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Przy założeniu kamienia węgielnego pod nowy gmach sztuki niemieckiej w Monachjum przez kanclerza Hitlera, zaszedł szczególny wypadek. Po przybyciu Hitlera w mundurze szturmowca, bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner wręczył mu srebrny młotek, przy

czem powiedział: „Monachijski bawarski korpus Nazi, który wytworzył ruch Nazi, wręcza Panu ten młotek, z życzeniem, aby Pan go użył nietylko do założenia kamienia węgielnego pod Dom Sztuki Niemiec, ale i do założenia kamienia węgielnego pod wszelkie nowe budyn

ki i aby Pan go uważał za symbol przyszłości ruchu Nazi”.

Hitler wziął młotek. Przy pierwszym uderzeniu, młotek załamał się na dwoje, trzonek pozostał w ręku Hitlera, a młotek na kamieniu.

Prasie niemieckiej zabroniono pisać o tem zdarzeniu.

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWOW,
1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.
Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

przed gmachem głównym Uniwersytetu, posypały się na nią strzały rewolwerowe z lokalu endecckiej Bratniej Pomocy. Strzałów padło około 15. W wyniku strzelaniny 3 studentów odniosło ciężkie rany, dwaj ranni zostali w ramiona, jeden zaś w brzuch. Odwieziono ich do kliniki i poddano operacji. Jeden ze studentów doznał załamania czaszki wskutek uderzenia kastetem. Większość biorących udział w bójce odniosła rany od uderzeń kastetami, kijami i ciężkożółw.

Młodzież rzuciła się w kierunku lokalu endecckiej Bratniej Pomocy. Po krótkiej bójce lokal został całkowicie zdemolowany i studenci wycotali się na dziedziniec.

Podczas tych zajęć boiówka endeccka zdażyła zamknąć bramę Uniwersytetu i uniemożliwiła w ten sposób na jakiś czas wejście policji na teren uniwersytecki. Dopiero o godzinie 13 policja przywróciła spokój i aresztowała przywódców zajść.

Sledztwo w sprawie zajść na Uniwersytecie prowadzi podprokurator Sądu okręgowego Kożuchowski.

Departament turystyki powstaje w Min. Komunikacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Do wiadujemy się, że w najbliższym czasie ma powstać w Ministerstwie Komunikacji departament turystyczny, którego zadaniem będzie propaganda i ułatwianie turystyki w Polsce. Na czele tego departamentu ma podobno stanąć jeden z wybitniejszych oficerów, pułk. Edwin Więtkowski, obecny zastępca dowódcy O. K. w Poznaniu.

Wznowienie rokowań w sprawie wywozu żyta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Rokowania z Niemcami, podjęte w Berlinie w sprawie wywozu żyta na zagraniczne rynki odroczone celem dania możliwości delegatom zasięgnięcia instrukcyj od swoich rządów, zostaną podjęte w końcu bieżącego tygodnia. Dnia 26 b. m. udaje się do Berlina dyrektor departamentu dr. Rose oraz prezes Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych p. Przedpełski.

Rozwiązana centrala.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Komisariat Rządu m. Warszawy dokonał wczoraj rozwiązania Centrali Związków żydowskich organizacji akademickich samopomocowych w Polsce. Rozwiązanie nastąpiło na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich, która nie pozwala na istnienie central studenckich instytucji samopomocowych.

Demonstracja adwokatów ukraińskich.

Wedle informacji z kół ukraińskich pochodzących, do obrony Łenyka zgłaszają się wszyscy zamieszkali we Lwowie obrońcy ukraińscy bez względu na kierunek polityczny ich przekonań, z wyjątkiem radianofilów i KPZU. Ma to być manifestacja negatywnego stosunku społeczeństwa ukraińskiego do ZSSR.

Powrót p. Premiera Jędrzejewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. (Sz.) P. Premier Jędrzejewicz po kilkudniowym pobycie na Śląsku i w Pomorskiem, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Szaniawski i Leśmian członkami Akademii Literatury.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Do wiadujemy się, że lista członków Polskiej Akademii Literatury została ostatecznie ustalona. Na miejsce p. Hłakowiczówny został wybrany znakomity dramaturg Szaniawski, na miejsce zaś p. Andrzeja Struga, poeta Leśmian.

Śledztwo w sprawie zamachu na kuratora Gadomskiego.

Jak wiadomo ze sprawozdań sądowych, na dzisiejszym sądzie dorzany stało się już wiadomem publicznie, że OUN. przygotowała we wrześniu b. r. zamach na kuratora Gadomskiego. Nie należy się dziwić, że wiadomość ta, która już obecnie dotarła do szerokiej sfery — nie była dotychczas znana publiczności, gdyż w tej sprawie toczy się jeszcze śledztwo.

Oczywiście kompetentne czynniki rozporządzają bardzo dużym materiałem w tej sprawie, lecz dobro śledztwa nie dozwoliło na ujawnianie szczegółów. Sprawca zamachu

na wywiadowcę Tendaja, członek OUN. Meda oskarżony został przed sądem doraźnym o sam fakt strzelania do przedstawiciela policji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w niedługim już czasie sprawa zamachu na kuratora Gadomskiego znajdzie się przed sądem. W spisek przeciwko p. Kuratorowi wniieszanym jest kilka osób.

Według wyjaśnień z kół prawniczych, nie było konieczne, aby już na dzisiejszej rozprawie oskarżony Meda odpowiadał także za udział w spisku na życie p. Kuratora, gdyż prokurator może oskarżać narazie o jeden fakt, inne zaś fakty w miarę skompletowania materiałów dowodowych i osób biorących udział w zbrodni, mogą być przedmiotem dalszej jednej, czy też kilku rozpraw sądowych. (Wschód).

Przeciw orzeźbieniu i katarom

zalecają najslawniejsi lekarze noszenia dobrego nieprzemakalnego ubuwia, takie zaś można nabyć tylko w znanej firmie

D. CZYK, LWÓW, KOŚCIUSZKI 6

1893

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Korespondent „Daily Telegr.” aresztowany w Niemczech.

Londyn, 25 października. (PAT) Daily Telegraph i inne dzienniki londyńskie donoszą o aresztowaniu w Monachjum młodego dziennikarza angielskiego Pantera, korespondenta monachijskiego „Daily Telegraph”. Pantera osadzono w więzieniu i dotychczas nie dopuszczono do niego nawet brytyjskiego konsula generalnego. W mieszkaniu Pantera przeprowadzono dokładną rewizję i skonfiskowano rozmaite papiery.

Przyczyną aresztowania ma być sprawozdanie Pantera o manifestacji oddziałów szturmowych w Kuehlheim w Bawarii z udziałem Hitlera. Panter podkreślić miał charakter wojskowy całej tej uroczystości.

Francuscy socjaliści przeciw ostatecznym rozstrzałowaniom

Paryż, 24 października. (PAT) Rozstrzałani w partii socjalistycznej wydają się być nieuniknionymi. Nie ulega wątpliwości, że w myśl zaleceń ostatecznego kongresu i zgodnie z żądaniem wyrażanym przez lewe skrzydło partji, 30 deputowanych socjalistycznych, którzy głosowali za rządem, zostanie oskarżonych o brak dyscypliny wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wykluczonych z partji. Groźba wykluczenia wisi również nad 8 deputowanymi, którzy wstrzymali się od głosowania. Pomiedzy głosującymi, przeciwko rządowi znajdowali się także deputowani, znani ze swych sympatji dla idei udziału w rządzie, jak Frossard i Fiancette.

Na uniwersytecie warszawskim doszło znów do starć.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października. (Sz.) Na Uniwersytecie warszawskim doszło dzisiaj znów do smutnych, krwawych zajść, których ofiarą padło kilku ciężko rannych studentów.

Na pierwszym kursie prawa Uniwersytetu miały się dziś odbyć wybory syndyka. W związku z zajściami, jakie wywołało wczoraj sprowadzenie do Uniwersytetu przez młodzież wszechpolską boiówki rzemieślniczej, rektor Uniwersytetu odwołał zapowiedziane wybory syndyka. Młodzież, nie wiedząc jednak o zarządzeniu rektora, zaczęła się gromadzić w gmachu kina „Urania”, gdzie odbywają się wykłady I. kursu prawa. Około godziny 11 przed południem do sali wykładowej wtargnęło kilkudziesięciu studentów wyższych kursów, z pod znaku rozwiązanej OWP, i poczęło wznosić okrzyki, prowokujące młodszych kolegów z Legionu Młodych. Studenti,

oburzeni wybrykiem przybyłych wszechpolaków, wyrzucili ich z sali wykładowej.

Ten incydent stał się hasłem do wielkiego starcia na dziedzińcu uniwersyteckim. U wejścia na dziedziniec ustawiała się boiówka rzemieślnicza OWP, która zaatakowała młodzież akademicką kastetami. W wyniku bójki Potogowie przewiozło do szpitala ciężko rannego Józefa Sieka, studenta wydziału matematyczno-przyrodniczego, sympatyka ruchu młodzieżowego. Należy podkreślić, że Józef Siek nie brał udziału w zajściach i szedł spokojnie na wykład.

Bójka u wejścia do Uniwersytetu nie trwała długo, gdyż Legion Młodych, wspierany przez innych studentów, potrafił przedostać się na dziedziniec uniwersytecki i odpędzić boiówkę.

W chwili, gdy młodzież skupiła się

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

zawiadamia, że w sobotę dnia 28-go października 1933 roku w lokalu Klubu przy placu Marjackim I. 4 (Hotel Europejski) p. Dyr. MIECZYŚLAW OPAŁEK wygłosi referat p. t.:

„W DAWNYM TEATRZE”

Wstęp za okazaniem karty klubowej.

Początek o godz. 19-tej.

„Polityka Niemiec nie prowadzi do pokoju“

Odpowiedź Mac Donalda na oświadczenie Hitlera.

Londyn, 25 października. (PAT) Mac Donald, przemawiając w poniedziałek w Crawley w hrabstwie Sussex oświadczył między innymi, że Wielka Brytania może śmiało patrzeć na Niemcom w oczy, nie rumieniąc się, nie przepraszając. Narody europejskie powinny rozwijać w sobie ducha dobre go sąsiedztwa, jednak uregulowanie stosunków nie nastąpi, póki wszystkie narody europejskie nie będą mogły się przy jednym stole na stopie równości. Trzeba, aby Niemcy umożliwiły innym narodom rozwijanie się obok nich, niewywołując w tych narodach obaw i nieufności. Rząd brytyjski nie zaniecha wysiłków w celu do prowadzenia do takiego planu rozbrojenia, na którym oprze się porozumienie świata. Podejmemy kroki, które uznajemy za najbardziej właściwe aby osiągnąć dobre wyniki. Niewątpliwie

jedną z tych metod jest, abyśmy sami nie uciekli z tej drogi. Trzeba doprowadzić do układu międzynarodowego i wprowadzić go w życie przy współpracy wszystkich. Obradować będziemy i wymieniać poglądy, niezwracając się przeciwko Niemcom, lecz z myślą o rozbrojeniu międzynarodowym. Czy Niemcy, zapytuje premier, powiedziały już ostatnie swoje słowo? Godzę się za słowami kanclerza Niemiec o pokoju, lecz czy postępowanie

Niemiec prowadzi do pokoju budzi zaufanie w Europie?

Na pytanie to premier odpowiada przecząco, dodając, że ma nadzieję, iż Niemcy skorzystają z pierwszej sposobności, aby czynem wykazać, że prowadzą politykę pokojową i pragną powrotu do współpracy z innymi narodami, a przynajmniej do takiej współpracy, która nie będzie wymagała od nich wyrzeczenia się honoru lub szacunku dla siebie samych.

„Świat bez Niemiec żyć nie może“.

Tak twierdzi Goebbels.

Berlin, 25 października. (PAT) Na zgromadzeniu we Frankfurcie n. O.

Goebbels oświadczył m. i., że brak po prawy w stosunkach gospodarczych niema decydującego znaczenia dla przyszłości Niemiec. Ważne jest jedynie to, że naród niemiecki odzyskał wiarę w przyszłość. W kwestii żydowskiej rząd postępował zbyt lojalnie. Sprawa ta wyglądałaby inaczej, gdyby ja załatwiono przy pomocy metod demokratycznych (?). Wstąpienie do Ligi Narodów uważa Goebbels za największy błąd polityki zagranicznej Niemiec. Jesteśmy gotowi — oświadczył — wznowić rokowania z zagranicą, jeśli przyzna się nam równouprawnienie, a musi to nastąpić, bo świat bez Niemiec żyć nie może.

WAŻNE ZARZĄDZENIE!

Nie wolno żadnemu szanującemu się obywatelowi polskiemu kupować obuwia zagranicznego, gdyż każdy ma do dyspozycji firmę

D. Czyk, Lwów, Kościuszki 6

gdzie sprzedaje się lepsze i tańsze obuwie od zagranicznego. 1889

Moskiewskie rokowania o lotn. konwencję z Polską.

Moskwa, 25 października. (PAT) W środę pod przewodnictwem ministra Łukasiewicza i szefa sowieckiej awiacji cywilnej Unslichta rozpoczęły się rokowania polsko-sowieckie o zawarciu konwencji lotniczej i otwarciu stałej linii komunikacyjnej między Moskwą a Warszawą.

W czasie bankietu wydanego na cześć delegacji polskiej, naczelnik Unslicht wobec członków reprezentantów sowieckiego lotnictwa wojskowego i cywilnego oświadczył m. i.: Rychle otwarcie komunikacji lotniczej powinno zacieśnić węzły przyjaźni między Rzplita Polską a Związkiem Sowieckim“.

Zapowiedź dalszej niżki dolara.

Waszyngton, 25 października. (PAT) Prezydent Roosevelt spodziewa się, że pierwsze transakcje zakupów złota zgodnie z nowym planem monetarnym nastąpią w najbliższej przyszłości. Cena złota będzie prawdopodobnie wyższa od cen na rynkach londyńskim i paryskim. Zdaniem kół urzędowych akcja ta przyczyni się do uwolnienia dolara od kontroli banków londyńskich i paryskich, oraz spekulantów europejskich. Wynikiem tego będzie przedewszystkiem niżka dolara w stosunku do funta szterlinga i franka a następnie wzrost ceny światowej złota, ponieważ nowowyprodukowane złoto pozostanie w Stanach Zjednoczonych i nie będzie wysyłane zagranicę. Dotychczas wywieziono tego złota około 30.000 uncji, głównie do Londynu.

Roztopiony metal oblał 4 robotników.

Paryż, 25 października. (PAT) W Besancon, w hucie żelaza wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 4 polskich robotników. W czasie przesuwania wielkiej kadzi z roztopionym metalem, kadź przewróciła się i płynny metal oblał 4 robotników polskich. Dwaj z nich Józef Rulkowski i Walenty Katar ponieśli śmierć

Wymiana not między Polską a ZSSR. po zamachu w sowieckim konsulacie we Lwowie.

Warszawa, 25 października. (PAT). Dnia 23 b. m. przedstawiciel pełnomocny ZSSR, w Warszawie złożył rządowi Rzplitej notę w związku z zamachem dokonanym dnia 21 b. m. na tery-

torjum konsulatu ZSSR, we Lwowie. Na powyższą notę udzielił rząd polski w dniu dzisiejszym stosownej odpowiedzi.

Na jakiej większości oprze się nowy gabinet francuski.

Paryż, 25 października. (PAT) Koła polityczne szeroko omawiają kwestię utworzenia nowego gabinetu. Na skutek wyniku głosowania wydaje się mało prawdopodobne, aby można było oprzeć rząd na większości kartelowej. Gabinet unii narodowej wydaje się również mało prawdopodobny, ze względu na niechęć radykałów do współpracy z elementami prawicowymi. Za prawdopodobny uważa się gabinet radykalny oparty na niestałej większości w Izbie. Jednakże rząd taki spotkałby się z podobnymi trudnościami, jak gabinet Daladiera.

Koła polityczne uważają, że prezydent Lebrun powierzy misję utworzenia rządu dep. Chautemps, co oznaczałoby przyświecie do steru tych elementów grupy radykalnej, które są za koncentracją i przygotowują drogę gabinetowi koncentracijnemu.

Wszyscy parlamentarzyści zgodnie

stwierdzają, że problem finansowy wysuwa się na czoło zagadnień państwowych, oraz że przyszły gabinet i parlament będą musiały się natychmiast uporać z tem zagadnieniem. W tych warunkach prez. Lebrun zdecydowany jest zasięgnąć opinii w jaknajszerszej mierze, a jednocześnie szybko zlikwidować kryzys gabinetowy przez powołanie w dniu jutrzejszym osobistości politycznej, która podejmie się utworzenia rządu.

Paryż, 24 października. (PAT) Prezydent Lebrun przyjął we wtorek popołudniu przewodniczącego grupy radykalno-społecznej w senacie sen. Martin'a, który następnie wobec przedstawicieli prasy wyraził opinię, że nowy gabinet powinien zachować orientację lewicową, przy pewnym rozszerzeniu w kierunku centrum, przezco mógłby zrównoważyć utratę głosów na skrajnej lewicy.

Wyrok na sześciu przemysłowców za złamanie umowy zbiorowej.

Łódź, 25 października. (PAT) W starostwie powiatowym w Łasku, w referacie karnym, odbyła się rozprawa przeciwko kilku przemysłowcom z Pabjanic, oskarżonym o pogwałcenie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. wskutek czego doszło do zatargów i strajków.

W drodze administracyjnej skazani zostali przemysłowcy: Żarski na 2

mies. bezwzględego aresztu, Goldstein na 2 tygodnie aresztu, Rosen na 6 tygodni aresztu, Lieberman na 3 tygodnie, Dawidowicz na 25 dni aresztu, Mądry na 7 dni aresztu. Równocześnie zarządzone ponowne sprawdzenie, czy przemysłowcy dotrzymują warunków umowy obowiązującej w przemyśle włókienniczym.

Pogoń za wodzem endeckiej bojówki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 października. (Sz) Zajścia w kinie „Urania“ (donosiliśmy o nich wczoraj) zakończyły się wyparciem bojówki endeckiej przez członków Legionu Młodych z lokalu kina. Bojówka powróciła na teren uniwersytetu, gdzie wódz bojówki Świetlicki w zamiarze znalezienia sobie alibi wszedł do kwestury. Zauważony przez studentów, rzucił się drugimi drzwiami do ucieczki. Jeden ze studentów, chcąc go pokazać woźnym uniwersytetu, by ci mogli go rozpoznać w razie dochodzeń, ruszył za nim w pogoń. Gdy Świetlicki dobiegł do swej bojówki, wskazał na goniącego go studenta i za wołał: a teraz tego! Zanim bojówka zdołała spełnić rozkaz, student dobył rewolweru i kazał bojówkarzom podnieść ręce do góry. Napastnicy podnieśli ręce i zatrzymali się. Woźni mieli dość czasu przyglądać się ich twarzom.

Wyrok w procesie tarnowskim.

Tarnów, 25 października. (PAT) Przed drugim kompletem sędziowskim odbyła się we wtorek rozprawa przeciwko 8 chłopom oskarżonym o zwołanie we wsi Góra Motyczna zgromadzenia mającego na celu zmuszenie przemocą i groźbami wyrzędzenia szkód materialnych mieszkańców wsi Wola Wielka do występowania z B. B. W. R. i zapisywania się do Stronnictwa Ludowego. Świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości akt oskarżenia. Po przemówieniu prokuratora i obrońców, sąd skazał głównego oskarżonego Jodłowskiego na 7 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, zaś resztę oskarżonych na kary od 6 tyg. do 3 mies.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „ELIZJUM“

przedtem J. KURKOWSKIEGO
Lwów, ul. Sobieskiego L. 9
Telefon 8-40. — mieszkania 92-92

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych — przeprowadza ekshumacje i wywozy zwłok. — własna sanitarka. P. T. Urzędnikom państwowym udziela kredytu w dogodnych spłatach. Wiece metalowe na składzie. 2003

Nie lubią swastyki w Brukseli

Bruksela, 25 października. (PAT) Do portu brukselskiego zawinął statek niemiecki „Huxter“ celem wylądowania towarów. Ponieważ na maszcie powiewała flaga hitlerowska, robotnicy portowi odmówili wylądowania towarów. W związku z tem z całego portu pospieszili tłumnie robotnicy, przybierając groźną postawę wobec załogi statku. Kapitan okrętu nakazał zdjęcie flagi, poczem robotnicy przystąpili do przeladowania towarów.

Katastrofa kolejowa pod Cherbourgim.

Paryż, 25 października. (PAT) W pobliżu Cherbourga wykołcił się pociąg. Według oficjalnych doniesień ofiarą katastrofy pod Cherbourgim padło 21 osób zabitych, 10 ciężko rannych i 21 lżej rannych.

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykatuska 7

Podrzutek. W bramie domu przy ul. Żulińskiego l. 4 znaleziono wczoraj około godz. 7 wieczorem porzucone kilkutgodniowe dziecko, płci męskiej.

Pan Premier J. Jędrzejewicz o Akademii Literatury.

W związku z utworzeniem Polskiej Akademii Literatury redakcja tygodnika „Pion” użyczyła u p. prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza wywiad na temat Akademii.

Wywiad ten podajemy poniżej:
— Sprawa powołania Akademii Literatury ma już za sobą historię mniej więcej trzynastoletnią. W okresie tym toczyły się dyskusje, w których najznakomitsi pisarze zabierali głos, inajszersze zjazdy literackie podejmowały rezolucje. Czy fakt, że Pan Premier przystąpił do realizacji tej sprawy obecnie, oznacza tylko, że w ciągu tych 13 lat sprawa Akademii naturalnym biegiem rzeczy dojrzała do decyzji, czy też podjęcie sprawy Akademii właśnie teraz — ma jeszcze dalsze znaczenie? Dlaczego — dopiero teraz i właśnie teraz?

— Sądzę, że dobrze się stało, iż Akademia Literatury powstaje dopiero dzisiaj. Dyskusja, jaka się w tej sprawie toczyła oddawna, zapoznała szerzą publiczność z tą doniosłą sprawą, wyświeliła sprawy sporne i doprowadziła do znacznego ich uzgodnienia wśród świata literackiego przede wszystkim, wytworzyła wreszcie zrozumienie nie istotnej potrzeby powołania do życia tej naczelnej reprezentacji artystów słowa, bez której w czasach w których planowa organizacja życia tak doniosłą odgrywa rolę, brakowałoby elementu istotnie ważkiego w naszym życiu narodowym. Niezależnie jednak od powyższego względu fakt, że Akademia właśnie teraz zostaje utworzona, jest wyrazem głębokiego zrozumienia ze strony Rządu konieczności przystąpienia w kolej naczelnych zagadnień państwowych do zagadnień, związanych ze sprawami kultury duchowej. To pragnę ze specjalnym naciskiem podkreślić, jest bowiem moim przekonaniem najgłębszym, że rozwiązywanie zagadnień politycznych i gospodarczych służyć musi zawsze i przede wszystkim podniesieniu pozio-

mu kultury duchowej społeczeństwa, której prymat w hierarchii wartości życia zbiorowego miałem okazję niejednokrotnie podkreślić.

— Statut Akademii Literatury mówi o jej współpracy z Rządem. W jakich swych pracach i w jakiej mierze liczy Rząd na współpracę Akademii?

— Na pytanie to znajdzie Pan wyrażoną odpowiedź właśnie w rozporządzeniu Rady Ministrów. Mogę jednak Panu zilustrować sprawę choćby dwoma przykładami. Wierzę pierwszy: sprawa ustawy bibliotecznej. Jest to sprawa niezwykle ważna. Ustawa ta powinna zostać wydana natychmiast, gdy tylko warunki gospodarcze na to pozwolą. Odtóż nie wyobrażam sobie opracowania tej ustawy bez współdziałania Akademii. Drugim przykładem współpracy, jaką Rządowi Akademia Literatury dać może, jest zagadnienie

nauczania literatury w szkołach, a więc poprosi: opinowanie programów szkolnych, co — sądzą — jest również sprawą o dość doniosłym znaczeniu.

— Jakże z zadań Akademii uważa Pan Premier za najważniejsze i najpilniejsze obecnie?

— Odpowiedź na to, jakie zadania Akademii byłyby w chwili obecnej najpilniejsze i najważniejsze — należy do samej Akademii. Ona to, jako reprezentacja polskiego piśmiennictwa artystycznego musi sama zdecydować o kolejności swych prac i o hierarchii swych zadań. Bo tylko wtedy, gdy Akademia sama te rzeczy sobie zdecyduje — będzie mogła pracować realnie i owocnie. A to właśnie uważam za rzecz najważniejszą: realność i owocność jej działalności.

Rewizja granic rosyjsko-mandżurskich

W dniu 12 marca 1932 roku, a więc w 12 dni po proklamowaniu państwa Mandżurskiego, z Czangczunu (obecnie Hsingking), stolicy nowopowstałego państwa Dalekiego Wschodu, nadano do 17-tu państw siedemnaście telegramów tej samej treści. Jednym z punktów tej pierwszej deklaracji dyplomatycznej Mandżurji brzmiał jak następuje:

„Rząd (mandżurski) przejmie na siebie wszelkie zobowiązania, zaciągnięte przez Republikę Chińską w postaci układów z obcymi państwami, zgodnie ze zwyczajami międzynarodowymi; zobowiązania te będą ściśle dotrzymywane”.

Zobowiązania chińskie, obchodzące Mandżurję, dotyczą przede wszystkim i prawie wyłącznie Z. S. S. R., jako politycznego sukcesora Rosji carskiej,

i one to dzisiaj zaczynają podlegać gwałtownemu atakowi przez decydujące sfery japońskie. W Japonii mówi się otwarcie o rewizji granic pomiędzy Z. S. S. R. a Mandżurją, przy czem za podstawę tej rewizji ma być wzięty układ rosyjsko-chiński z roku 1689, zawarty w Nercyńsku, wszystkie zaś późniejsze układy mają być uważane za niebyłe.

Przegląd rosyjsko-chińskich układów, dotyczących Mandżurji, daje najlepszy obraz historii tej domeny władców Mandżurskich. Kiedy pierwsze oddziały awanturniczych kozaków zerknęły się z posterunkami mandżurskimi inąd Amurem w w. XVII, osobiste posiadłości cesarskiej rodziny mandżurskiej obejmowały nie tylko terytorjum, na którym obecnie potomek jej, Henryk Puyi jest regentem, lecz także olbrzymie przestrzenie górystego i lesistego kraju, rzadko zaludnionego przez tunguskie plemię, pokrewne Mandżurom, a ciągnące się od granicy Koreańskiej aż do łańcuchów górskich, na północ i na zachód od Amuru. Terytorjum to obejmowało również linie brzegową od ujścia rzeki Tumen, w pobliżu Władywostoku, aż do morza Ochockiego.

Dynastia Mandżurska rościła sobie również pretensje do posiadania północnej tundry, lecz układem w Nercyńsku (r. 1689) Rosja z łatwością skło-

niła pełnomocników mandżurskich do wytknięcia granicy wzdłuż rzeki Argun i gór Jabłonowych i Stanowych, co oddawało w ręce Rosji całą Syberję na północ od tej linii i na północ od luźnej granicy północnej Mongolii. Od podpisania traktatu Nercyńskiego, który nie pozwalał na rosyjską kolonizację w dolinie Amuru, aż do chwili, kiedy hr. Murawjow został gen.-gubernatorem Wschodniej Syberji (r. 1847), Rosja zdawała się być zadowolona z faktu, że wielkie pustynie tunguskie do których Mandżurowie nie dopuszczali kolonistów chińskich — leżą odległym.

W roku 1857 kozacy Murawjewa i jego koloniści opanowali dolinę Amuru i zaczęli wznosić ufortyfikowane kolonie, a rosyjscy dyplomaci zapewniłi Rosji traktatem podpisanym w Agun (r. 1858) odstąpienie całego terytorjum na lewym brzegu Amuru, od Arguna do morza. Później uzgodniono, że to, co stanowi obecne prowincję nadmorską, z Władywostokiem, jako jej metropolia, ma stanowić wspólny teren eksploatacji. W roku 1860, kiedy francuskie i angielskie oddziały posuwały się ku Pekinowi, Rosja, w zamian za „dobre pośrednictwo” uzyskała cese kraju nadmorskiego na południe od Amuru, co dało jej wreszcie tak gorąco upragniony dostęp do morza Japońskiego, we Władywostoku.

Dzięki temu układowi w Pekinie, Rosji udało się wykreślić granice z Mandżurją prawie całkowicie wzdłuż wewnętrznych dróg wodnych — najdłuższą granicą rzeczna na świecie — i odciąć całkowicie Mandżurję od morza. Linia, zakreślona tym traktatem — ta sama, jaka dzisiaj dzieli nowe państwo Puyi od rozległych przestrzeni, jako jego bezpośredni przodkowie tamto oddali Rosji — idzie wzdłuż rzeki Argun na północno-zachódzie, od granicy Mongolji do Amuru, który tworzy północną granicę, na wschód do ujścia Ussuri pod Chabarowskiem. Linia wschodnia, która odcięła Mandżurję od wybrzeża morskiego, idzie wzdłuż Ussuri do jeziora Chanki, przecina jezioro na zachód od rzeki Pałiny, poczem idzie wzdłuż gór i małych strumieni górskich do rzeki Tumen, w punkcie odległym od morza o niespełna 10 km.

Tak się przedstawiają granice Mandżurji z obecnym Związkiem Sowieckim, których rewizji domagają się wpływowe sfery mandżurskie recte japońskie. K. T.

Marnotrawnym symem, — córka
Pozostanie każdy ten, kto zaniebda przekonać się, że
z obuwem CZYKA, Lwów, Kościuszki 6
nie zdołała konkurować żadna fabryka zagraniczna
1892

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Dążenia Jana III. do przywrócenia Prus Książęcych Polsce

Nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystości, które cały naród polski urządził dla uczczenia pamięci bitwy pod Wiedniem, która lat temu 250 szeroko rozniosła sławę imienia polskiego do całej Europy. To wielkie dzieło bohaterstwa króla zasłoniło jednak inne jego czyny, które wprawdzie nie były tak głośne, nie uwieńczyły się tak wspaniałym sukcesem, jak walki na wzgórzach Kahlenbergu, ale w rozwoju działań politycznych doniosłe miały znaczenie. Dlatego w roku poświęconym odsieczy wiedeńskiej godzi się je przypomnieć, tembardziej, że dotyczy one często zaniebanej w naszych dziejach historii Prus Wschodnich.

Była to sprawa, na której, od początku jej przebiegu, jakiś dziwny fatalizm zaciężył, utrudniając jej należyte, korzystne dla Rzeczypospolitej rozwikłanie. Nie zdołali usunąć nieopatrznie do ziem polskich sprowadzonych Krzyżaków Piastowie. Ostatni przedstawiciel tego rodu, Kazimierz Wielki, przekazał tę sprawę następcom na tronie polskim, Jagiellonowi, zapatrzeni prze-

de wszystkim na sprawy wschodnie, nie zaniebrywali jednak nigdy usiłowań wyparcia Zakonu z swych posiadłości. Grunwald okrył chwałą rycerstwo polskie, lecz sprawy krzyżackiej nie usunął. Większe znaczenie dla Polski miała wojna trzynastoletnia za Kazimierza Jagiellończyka, uwieńczona pokojem toruńskim w r. 1466, przywracającym do Polski Prusy Zachodne. — Prusy Wschodnie z Królewcom pozostały w rękach Zakonu. Było to rozwiązanie połowiczne. Jednak traktat to ruński, oddając w posiadanie chwilową Prusy Wschodnie Zakonowi, bardzo silnie uwydatnił, że prawa zwierzchnicze, prawa istotnego władcy i pana Prus Wschodnich, należą do króla polskiego. Słowa dokumentu z r. 1466 wyraźnie zaznaczyły, że król polski, ziemię i włości, leżące w Prusach Wschodnich, do Królestwa Polskiego „przyłącza, jednoczy z niem, i wciela je” do państwa swego. A już w poprzednim traktacie z r. 1454 bardzo dobitnie sformułowano, że Prusy Wschodnie i Koro na tworzą „jedno niepodzielne ciało, jeden lud, jeden naród, złączone z sobą

przyjaźnią, przymierzem i jednością”. Zakon stawał się lennem państwa polskiego, do którego, jako istotnego władcy, należały wszystkie prawa suwerenne. Ten sam warunek utrzymał się również i w r. 1525, gdy Zygmunt I. przyjmował hołd pruski od księcia Albrechta.

Dalszy tragiczny spiót wydarzeń dziejowych nie pozwolił jednak Polsce na zwiększenie swych prerogatyw w Prusach Książęcych, na przyłączenie ich do Państwa Polskiego. Dążenie jednak do tego celu, pomimo niepowodzeń głęboko tkwiło w świadomości królów i polityków polskich. Usiłowania przyłączenia Prus Książęcych do Polski nie mał nieprzerwanie przesuwają się przez cały ciąg dziejów naszych. Szczególnie wyraźnie występują one za panowania Jana Sobieskiego, gdy ogólna sytuacja polityczna w Europie zachodniej i powikłania w Prusach Wschodnich najlepsze zdawały się rokować nadzieje.

Ludwik XIV prowadził wojnę z Holandją, Austrią, Hiszpanią i Brandenburgią. Szwecja wypowiedziała wojnę kurfirstowi Fryderykowi Wilhelmowi, do którego należały Prusy Wschodnie. W tych warunkach Francji i Szwecji zależało bardzo na tem, aby do tej kampanji wciągnąć także Polskę, która by uczyniła dywersję w Prusach Wschodnich i w ten sposób sparaliżo-

wała działalność Prus na innych terenach walki. Taka propozycja była dla Polski bardzo pożądana. Stosunki pomiędzy Prusami a Rzeczpospolitą nie układały się bynajmniej pokojowo. Fryderyk Wilhelm podczas bezkrólewia po abdykacji Jana Kazimierza (1688, gwałtownie najechał na Drahim, należący do Polski. W dwa lata później poseł pruski, Brandt, podstępnie zwałwszy do swego mieszkania w Warszawie przewodcę opozycjonistów pruskich, Chrystiana Kalksteina, w kaidanach odesłał go do Królewca, gdzie w dwa lata później został ścięty. Panujący w Polsce król Michał Wiśniowiecki nie zdobył się na żaden silniejszy odruch protestu. Inaczej ułożyły się stosunki, gdy rządy objął Jan Sobieski, którego łączyły węzły przyjaźni z Francją, a który do Fryderyka Wilhelma nie czuł sympatji. Jan III. oddawna, jeszcze przed objęciem tronu polskiego, zajmował się kwestią pruską. Na kilka lat przed elekcją skupował dobrą i starostwa w Prusach dla siebie i swoich przyjaciół, by w ten sposób przeciwdziałać wpływom pruskim. Głośno wypowiadał swe oburzenie z powodu gwałtu, dokonanego na Kalksteinie, dażył wprost do tego, aby w sojuszu z Francją, rozwiązać włokącą się od wieków sprawę Prus Wschodnich, przywrócić istotną władzę królów polskich nad temi ziemiami i wcielić je do Pol-

Wiadomości bieżące

26

października
1933

Czwartek

Ewarysta

Wtorek: Wincentego

Wschód słońca 6:20

Zachód słońca 16:20

TEATR WIELKI

Czwartek, 26 b. m. o godz. 7:30 „Fraulein Doktor”.
Piątek, 27 b. m. o godz. 7:30 „Fraulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 26 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła”.
Piątek, 27 b. m. o godz. 7:30 „Dzika pszczoła”.

COLLOSEUM:

Film „Noce portowe”. Rewija „Szukamy pieprzyka”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma”.
APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepusa.

ATLANTIC: „King Kong”.
CASINO: „Biała lilja”.

CHIMERA: „Jei Królewska Mość” (Lilian Harwey).

GRAZYNA: „Ascela” oraz rewija Kaczorowskiego.

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.

MIRAZ: „Baby” z Anny Ondrá.

MUZA: „Mata Hari”.

PALACE: Jan Kiepusa „Zdobycie cie muszę”.

PAN: „Siostra Angelika”.

PASAŻ: „Wyspa tajemnic” i Chór rewellersów.

RAJ: „Dzieje grzechu”.

STYLOWY: „Bracia Karamazow” i „Mecz komików”.

SWIT: „Kryśka Leśniczanka” i „Pat Patachon w opałach”.

UCIECHA: „Piraci stepu” oraz rewija EDDI.

Zmiana ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Jak domosi Polska Agen. Public. w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocy ustawy, zmieniające niektóre przepisy ustawy o zabezpieczeniu z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu obowiązującym od 11 lipca 1932 r.

Przedewszystkiem w myśl nowego rozporządzenia Minister Opieki Społecznej uprawniony będzie do zwalniania od obowiązku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych i robotach, prowadzonych z sum asygnowanych przez Fundusz Pracy, Te-

go rodzaju zarządzenia mogą być wydawane w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami. Rozporządzenie ustala również, że prawo żądania zwrotu składek, wpłaconych do Funduszu Bezrobocia za zatrudnionych robotników niesłusznie lub omyłkowo, przedawnia się po 3 latach, licząc od dnia uszczerbienia. Zgodnie z nowym rozporządzeniem, członkowie obwodowych komisji odwoławczych Funduszu Bezrobocia powoływani będą na okres trzyletni zamiast, jak dotychczas, jednoroczny.

W dniu dzisiejszym rozpoczęliśmy wysyłanie dodatku powieściowego za miesiąc październik.

Dodatek ten otrzymają wyłącznie ci z pośród naszych prenumeratorów, którzy — zgodnie z naszą zapowiedzią — nadesłali dopłatę za książkę do dnia 12 b. m. W tym terminie musieliśmy bowiem ustalić ilość nakładu.

— Teatr Wielki. Dzisiaj we czwartek, oraz w dni następne największa sensacja współczesnego repertuaru, słynna sztuka J. Tepy „Fraulein Doktor” osnuta na tle autentycznych przygód najgłośniejszego śpiewaka wywiadu niemieckiego Anny Marji Les ser. Frapująca akcja tego znakomitego faktu montażu rozgrywa się kolejno w Brukseli, w okresie inwazji niemieckiej, w sztabie generalnym w Berlinie, w siedzibie wywiadu francuskiego, w okopach pod Verdun, przenosząc widza aż do czasów dzisiejszych hitlerowskich Niemiec. „Fraulein Doktor” tłumacza już obecnie na wszystkie języki europejskie pozyskała sobie olbrzymi rozgłos, a premiera jej w Pradze stała się wręcz rewelacyjnym sukcesem. W roli tytułowej Irena Eichlerówna, dalszą obsadę stanowią pp. Jakubińska, Guttner, Krasnowiecki, Białoszczyński, Kański, Brochwicz, Mihułowicz, Przystawski, Połowski, Żurowski, Szczepański, Dorwski, Lewicki i inni.

Ceny, dzięki wydatnej życzliwości, niezwykle tanie.

— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we czwartek, oraz dni następne ostatnia nowość polska, czarująca pełna humoru, sentymentu i

głębokich refleksji, komedia L. H. Morstina „Dzika pszczoła”, ciesząca się stale niesłabnącym powodzeniem. Pełna złotego humoru treść, wyrazisty rysunek kapitalnie uchwyconych postaci, zabawne sytuacje i świetnie wyczuła aktualność, oto walory tej niecodziennie wartościowej komedii uwypuklone dzięki finezyjnej reżyserii K. Tatarakiewicza oraz doskonałej grze pp. Życzkowskiej, Martini, Kossoczek, Krzywickiej Wierzejskiej, Leliwy, Stępowskiego Berskiego, Tatarakiewicza, Więckowskiego, Ratschki, Kordowskiego, Szczepańskiego, Hiltmarowiczówny i in.

Efektowne dekoracje projektu O. Rexa. Ceny niezmiernie niskie.

— „Wesele” w Teatrze Wielkim. Utrzymując konsekwentnie linię swego repertuaru kulturalnego, jakim jest popularyzacja w społeczeństwie arcydzieł literatury rodnej i zagranicznej, Teatr Wielki po wystawieniu eurypidowskich „Bakchantek” wprowadza obecnie na swą scenę genialną wizję Stanisława Wyspiańskiego „Wesele”, jedno z najświetniejszych dzieł porzoboru jego dorobku literatury polskiej.

Przygotowane z prawdziwym pietyzmem, pod reżyserją J. Strachockiego „Wesele” łączy w sobie obok swych tak wysokich wartości narodowych, literackich i artystycznych również nieprzeciętne widowiskowe walory, a oryginalne pełne charakteru i kolorytu dekoracje A. Promaszk podkreślają malarską stronę utworu. Po szczególne role spoczywają w rękach artystów tej miary co pp. Siemaszkowa, Dziewońska, Jakubińska, Krzywicka, Małanowicz, Wierzejska, Życzkowska, Bonacka, Martini, Białoszczyński, Stępowski, Strachocki, Krasnowiecki, Jaśkiewicz, Machalski, Kański, Nawara, Więckowski, Krzemieński, Przystawski, Dorwski, Szpigano wicz, Brochwicz, Berski, Mihułowicz, Tatarakiewicz, Szczepański, Lewicki, Guttner, Żurowski i inni.

— Teatr Rozmaitości. „Moja siostra i ja”, przebojowa komedia muzyczna jedno z najbardziej czarujących zjawisk wśród ostatnich nowości muzycznych, znajduje się obecnie w próbach zespołu Teatrów Miejskich, Przemile, oprómiżone złotym humorem dzieje miłości młodego profesora i hrabianki oraz piękna muzyka, której poszczególne motywy jak: „To ta pierwsza miłość” zdobyły sobie olbrzymią popularność, oto całość o której dzisiaj mówi publiczność wszystkich stolic europejskich.

— Wiadomości radiowe. W piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 12:05—1:00: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego ze Lwowa na wszystkie stacje.

— Colosseum. Dziś w czwartek wielka premiera nowej rewiji: „Szukamy szczęścia” w wykonaniu doskonałego zespołu „Perseid Oko”. Na program złoży się najnowsze przeboje, dotychczas we Lwowie niewidziane, pełne humoru skecze, piękne tańce w wykonaniu uroczej Basi Relskiej i bałmistrza Ostrowskiego oraz baletu, ponadto primadonna p. Mela Grabowska odśpiewa najnowsze tanga. A wszystko to w pięknej oprawie dekoracyjnej prof. Z. Balika. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t.: „Nocy portowe”.

— „Mecz komików” i „Bracia Karamazow” w Stylowym. Ostatni program kina „Stylowego” przewyższa wszystko, co do tej pory widziano. Na niezwykle efektowną całość składa się przebojowa rewija „Mecz

Z SALI KONCERTOWEJ.

Chór Erjana

ze współudziałem rewellersów kobiecych T. 4.

Znany już z wielokrotnych występów na estradzie lwowskiej Chór Erjana cieszył się znowu w ostatnim tygodniu dużym powodzeniem. Podobają się zwłaszcza Tanga Erjana oraz Boston Wróblewskiego „Hawajskie serce i gitara”, miłe w swym bezpośrednio sentymencie i dobrze scharmonizowane.

Występujący gościnnie Zespół Rewellersów Kobiecych z Warszawy „T. 4” stoi na bardzo dobrym poziomie zarówno pod względem doboru głosów (piękny alt i sopran o milej barwie) jak i pod względem stylu wykonania pozostającego zawsze w granicach dobrego smaku i dyskretnej brzmienia.

Sądząc z aplauzu publiczności powożenie na drugi wieczór zapewnione.

St. L.

Wojew. Belina-Prażmowski nie przechodzi do służby wojskowej.

Agencja Wschód dowiaduje się ze strony powołanej, że wiadomość, jaka ukazała się w jednym z pism krakowskich, jakoby Wojewo do p. Belina-Prażmowski miał przejść do służby wojskowej — nie ma żadnego uzasadnienia.

komików” z Bukojemską, Belskim i Mieczkowskim na czele zespołu. Na ekranie dawno oczekiwany, rewelacyjny film „Bracia Karamazow”, po raz pierwszy w wersji

— Kino - rewija Grażyna: (L. Sapiehy 34)

Dziś we czwartek pożegnana premiera rewiji p. t. „Hulaj Dusza” w której pożegna Lwów sympatyczny zespół Kaczorowskiego, Ferdek i Mordek w Gdyni, Kaczorowski jako Turek - Pesymista. Dość na jedynego duet murzyński, Nogi, Marynarze, oto przeboje obecnego programu. Początek o 4 ostatniej rewiji o 9.

Na ekranie pierwszorzędny film „Axela”.

Dziś we czwartek, odbędzie się II. Wieczór Piosenek Chóru Eryana i Zespołu Rewellersów kobiecych T. 4. z Warszawy. Po została mała ilość biletów do nabycia w magazynie nut Seytartha oraz wieczorem przy kasie 2141

— Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go listopada 1933 r., o godzinie 10 rano, w czasowej siedzibie T-wa przy placu Marjackim Nr. 4 (Hotel Europejski, budynek w podwórzu, sala na I. piętrze). W wypadku braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia i w tem samym miejscu o godzinie 10:30 drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym będą zapadać uchwały bez względu na ilość zebranych (art. 38 statutu). Porządek dzienny: odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia; sprawa zaciągnięcia pożyczki hipotecznej na dokończenie kapitalnego remontu gmachu T-wa; sprawa dopłaty dodatkowej na fundusz budowlany.

— Korzystajmy z okazji. Stowarzyszenie „Służba Obywatelska” znane ze swej pracy społecznej na terenie naszego miasta, przystępuje podobnie jak w poprzednich latach do zorganizowania szeregu kursów dla pań z inteligencji, a to: kursu krawieczyny, bielizniarstwa, trykotarstwa, robót kobiecych, galanterji, rekawicznictwa i gospodarstwa domowego. Kursy te przeważnie trzymiesięczne mają już wyrobioną opinię, gdyż prowadzą je fachowe siły, kwalifikowane nauczycielki Państw. Szkoły Zawodowej żeńskiej pod energicznym kierownictwem p. Jadwigi Czerwińskiej. są bardzo przystępne i tanie, odbywają się w dogodnym czasie, popołudniu, względnie wieczorem. Bliższych informacji udzieli chętnie stałe sekretariat Szkoły Zawodowej, Zielona 8. Tel. 34-37.

— Staraniem Zrzeszenia Polskich Nauczycieli geografji — Koło Lwowskie odbędzie się dnia 27 października b. r. o godzinie 19-tej, w sali Pracowni Geograficznej Państw. I., we Lwowie przy ul. Kubali 4/II, p., posiedzenie naukowe z wykładem doc. U. J. K. dr. Augusta Zierhoffer: „Cwiczenia geograficzne w szkole średniej”. Goście mile widziani.

— Etyka w życiu indywidualnym i społecznym. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi prof. dr. Franciszek Gröer, dnia 27 b. m. o godz. 19:30 w sali Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28) staraniem Stow. Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie”. Goście mile widziani, Wstęp wolny.

Obywatel życzliwy dla Państwa

w którym żyje i czerpie dochody, nie powinien tych dochodów obracać

na kupno obuwia zagranicznego

gdyż jest to jaskrawą zdradą tego Państwa i jego bezrobotnych robotników, tembardziej, że się ma do dyspozycji FIRMĘ

D. CZYK — Lwów, Kościuszki 6.

1890

ski. Okoliczności sprzyjały tej akcji. Fryderyk Wilhelm, dążąc do zdobycia pieniędzy, potrzebnych na prowadzenie wojny z Francją, wpadł w ostry zatarg ze stanami pruskimi, które oczekiwały pomocy od Polski. W tych warunkach, zdawałoby się, że Prusy istotnie zostaną do Polski przyłączone.

Z tych okoliczności skorzystał poseł francuski w Warszawie w r. 1674, Jan son, który gorąco namawiał Jana Sobieskiego do uderzenia na Prusy Wschodnie. Za tę akcję poseł francuski obiecywał posiłki pieniężne od Ludwika XIV w wysokości 200 tysięcy talarów rocznie, tak długo, póki będzie trwała wojna w Prusach. Rokowania w tej sprawie utrudniały jednak dwie przeszkody. Po pierwsze opozycja ze strony niektórych panów polskich, którzy nie zdając sobie sprawy z doniosłości kwestji Prus Wschodnich, zamysł popierać Sobieskiego i jego projekty, wchodzili w rokowania z elektorem brandenburskim. Ważniejszą jednak przeszkodą była wojna z Turcją, która, zadawszy tyle kłopotów Polsce, nie pokoiła ją krwawymi najazdami. Dlatego też Francja, dążąc do przyspieszenia wojny Polski z Prusami, starała się pojednać Rzeczpospolitą z Turcją. W Jaworowie dnia 11 czerwca 1675 r. został podpisany układ pomiędzy Polską a Francją. Traktat ten wskazywał wyraźnie zgodność polityki obydwu państw. Polska w myśl tego sojuszu,

miała wypowiedzieć wojnę Prusom i dążyć do odzyskania dla siebie Prus Książęcych. Aby umożliwić tę akcję, Francja obiecywała pośrednictwo w zawarciu pokoju pomiędzy Polską a Turcją. Istotnie przy współudziale posła francuskiego zawarła Polska w Żórawnie traktat z Portą.

Dalszy jednakże spłót wypadków, poczesa i zmiana polityki Francji wobec Prus, udaremniły wojnę z Prusami. Kwestja Prus Wschodnich znowu nie została rozwiązana, a dalszy przebieg wypadków wzmacniał potęgę Hohenzollernów w Brandenburgji i dawnych holdowników Polski na tron królewski wyniosł.

Akcja więc Sobieskiego przywrócenia do Polski Prus Wschodnich nie powiodła się. Rzeczpospolita Polska przez cały ciąg dziejów musiała toczyć walki na dwa fronty. Ze wschodu zagrożona Europie nawała turecka. Sobieski, idąc za głosem narodu, podążył pod Wiedeń. Kwestja pruska została poniechana. Lecz zabiegi o przyłączenie Prus Wschodnich do Polski przez Sobieskiego są świadectwem tego, jak nawet w XVII w. jeszcze głęboko tkwiła świadomość zwierzchnictwa Korony nad Prusami Wschodnimi, i dlatego o tych zabiegach Sobieskiego starał się przypomnieć w rocznicę triumfu oręża polskiego pod Wiedniem.

Zjazd Polskich Artystów Plastyków w Warszawie.

W Warszawie odbył się Zjazd Wielkiej Rady Polskich Artystów Plastyków. Wielka Rada została wyłoniona w ubiegłym roku, jako stała organizacja Zjazdu Plastyków, który się odbył w Krakowie z okazji uroczystości jubileuszowych ku czci Stanisława Wyspiańskiego. W Zjeździe tym było reprezentowanych 39 organizacji i instytucji plastycznych z całej Polski.

Zjazd Wielkiej Rady odbył się pod przewodnictwem prezesa Komitetu Wykonawczego, rektora Tadeusza Pruszkowskiego przy udziale 18 delegatów, reprezentujących związki artystyczne z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i Łodzi.

Uchwalono wnioski w następujących sprawach:

Zjazd wyraził radość z powodu powołania do życia Akademii Literatury i nadzieję stworzenia w przyszłości Akademii Sztuk Pięknych.

W celu podniesienia twórczości artystycznej i poziomu kultury malarzkiej uchwalono organizować co roku wielkie ogólnopolskie Salony Wiosenne kolejno w różnych miastach prowincjonalnych. Kolejność ustalono w sposób następujący: 1934 — Kraków, 1935 — Wilno, 1936 — Lwów, 1937 — Poznań i 1938 — Łódź.

Dalej uchwalono zwrócić się z apelem do instytucji rządowych, samorządowych i społecznych o poczynienie zamówień w dziedzinie malarstwa i rzeźby dla dekoracji budynków publicz-

nych i ich wnętrz. Zjazd wyraził opinię, że wszelkie większe zamówienia publiczne powinny być dokonywane drogą konkursów dostępnych dla wszystkich polskich artystów.

Wreszcie powzięto szereg uchwał dotyczących przywrócenia nauce rysunków w szkołach średnich charakteru przedmiotu obowiązkowego i polecono Komitetowi Wykonawczemu opracowanie w tej sprawie memoriału do Ministerstwa W. R. i O. P.

Wszystkie wnioski zostały uchwalone jednogłośnie.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego wybrano prof. Władysława Skoczyłasa.

Najbliższy Zjazd Rady uchwalono zwołać w maju 1934.

Badania antropologiczne kości Dantego.

Od czasu, kiedy zwłoki Dantego w tajemniczy sposób zniknęły z grobu poety, odkopują włosi co pewien czas jego trumny i badają, czy wszystko jest w porządku. Ostatnie otwarcie grobu Dantego odbyło się w roku 1921, obecnie zaś zarządzono ponowne.

Szkielet, powiązany srebrnymi drutami, podobnie jak kościotrupy, służące do nauki, wyjęto w obecności przed stawicieli władz i literatury z orzechowej trumny, w jakiej są złożone, poczem poddano je badaniu antropologicznemu, w 600 lat po śmierci genialnego poety. Badania dokonał prof. Santi Muraro, oglądając kostkę po kostce. Pewnego razu znaleziono w grobie pod czas badania kość kozła, tym razem natrafiono wyłącznie na szkielet po-

ety. Kości są brązowe, jakby ułożone z drzewa orzechowego.

Czaszka objętości 1700 centymetrów sześciennych posiada niezwykle piękny kształt i harmonię linii. Mózg według obliczeń musiał ważyć 1500 do 1600 gramów, czyli o 200 gramów więcej od mózgu przeciętnego Włocha. Po złożeniu całego szkieletu okazało się, że Dante Alighieri nie był wyższy nad 1,65 m. Położenie barków świadczy, że miał plecy cokolwiek pochylone.

Wszystkie cechy szkieletu, jakie wykazało badanie, świadczą o dobrej rasie i są dowodem że kości te należały do człowieka genialnego.

Dzienniki włoskie wyrażają zdziwienie, że Niemcy przy sposobności setnej rocznicy śmierci Goethego nie odkopali i nie poddali badaniu antropologicznemu jego kości.

Zakaz odbywania wieców w dniu ukraińskiej żałoby narodowej.

„Ukraiński Komitet Pomocy dla Ukrainy“ donosi w swym komunikacie prasowym z dnia 24 bm., że naczelnik wydziału bezpieczeństwa lwowskiego urzędu wojewódzkiego nie zezwolił na publiczne wiece i zebrania publicz-

ne w dniu ukraińskiej żałoby narodowej i protestu przeciw wypadkom na Ukrainie sowieckiej, zapowiedzianym na 29 bm. Jako motyw zarządzenia wymieniono zamach na urzędnika sowieckiego konsulatu we Lwowie.

Rozprawa doraźna przeciw zamachowcom na konsulatu sowiecki.

Agencja Wschód dowiaduje się, że rozprawa doraźna przeciwko Łemykowi, który dokonał zamachu na konsulatu sowiecki we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek 30 października b. r. Rozprawie doraźnej przewodniczyć będzie sędzia Medyński, w skład Trybunału wchodzi sędziowie: Dworzak i Michale. Oskarżać będzie wiceprok. dr. Prachtel-Morawiański.

ZAMACH W KONSULACIE DEMONSTRACJA ANTYSOWIECKA.

Zamachowiec Łemyk mieszkał we Lwowie i był na utrzymaniu swego wujka, Osypa Kontnego, współpracownika „Nowego Czasu“. Charakterystyczne

było zachowanie się Łemyka bezpośrednio po aresztowaniu. Łemyk, mając w ręku browning z czterema nabojami, a w kieszeni trzy zapasowe magazyny, podniósł ręce do góry na wezwanie policji, gdy mógł się bronić i strzelać. Na postawione mu pytanie, odpowiedział: „Nie było przykazu strzelać do polskiej policji“. Z odpowiedzi tej wynika, że zamach był aktem demonstracji, skierowanym wyłącznie pod adresem Sowietów.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Bandyta Hrim-Czajkowski zastrzelony.

Dzięki niezłomnym wysiłkom organów władz bezpieczeństwa, udało się unieszkodliwić groźnego bandytę Andrzeja Czajkowskiego (Hrima), grającego od dłuższego czasu na terenie powiatów horodeńskiego, snatyńskiego, zaleszczyckiego.

Policja dowiedziała się, iż bandyta przebywa w domu swej matki we wsi Serafince pow. Horodenka. Kilku po-

sterunkowych otoczyło dom, a następnie wkroczyło do wnętrza, Czajkowski ujrawszy policję, zaczął się zaciekle bronić. Wywiązała się obustronna gwałtowna strzelanina, w wyniku której Czajkowski został zastrzelony przez koineranta posterunku P. P. Jankowiaka. W czasie strzelaniny ranna została matka bandyty.

Wiadomości z Leska.

Zjazd gospodarczy B. B. W. R. W niedzielę, dnia 22 b. m. odbył się w naszym mieście zjazd gospodarczy, zorganizowany staraniem Rady Powiatowej B. B. W. R. w Lesku. Po otwarciu zjazdu przez prezesa Rady, p. E. Dańca, wygłosił przemówienie okolicznościowe starosta powiatowy dr. Gąsiorowski, poczem wygłoszono następujące referaty: p. hr. A. Krasicki o lasach i przemyśle drzewnym w powiecie; p. radca sk. J. Kleczyński dosko- nale ujęty referat gospodarczy, obejmujący treścią wszystkie dziedziny gospodarki społecznej w Polsce i w powiecie; p. inż. Mikucki o przemyśle naftowym w powiecie i płk. Hulak referat rolniczy. — Po wygłoszeniu referatów, p. Kleczyński odczytał dezyderaty zjazdu i zalecenia, które przez akłamację przyjęto. Na wniosek p. Dańca uchwalono przesłać denesze holidownicze P. Prezydentowi Rzplitej, Marszałkowi Piłsudskiemu, p. Prezesowi Sławkowi i p. wojewodzie lwowskiemu Belnie-Przedmorskiemu.

Pożyczka Narodowa dzięki doskonałej organizacji dała w globalnej sumie kwotę 250.000 zł. (w czem urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni 115.000 zł., zaś pozostała ludność 135.000 zł.), co jak na powiat leski jest sukcesem kolosalnym, jeśli się zważy, że powiat nasz należy do najbiedniejszych.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet w Lesku urządził w dniu 14 b. m. zabawę taneczną, z której dochód w wysokości około 250 zł. przeznaczono na akcję dożywiania dzieci (choćże tany przeciągnęły się do białego ranka. Niezastąpionym wodzirejem był jak zwykle p. radca Kleczyński).

Drogi w naszym powiecie zaczynają wreszcie dochodzić do stanu używalności. Dzięki staraniom starosty dr. Gąsiorowskiego prace około konserwacji i naprawy dróg wrę. i już obecnie widać, że za czas bardzo niedługi powiat nasz będzie się mógł poszczycić doskonałymi drogami.

Ze sceny amatorskiej.

Sekcja artystyczno-impresowa Związku Strzeleckiego im. W. Kędzierskiego, wystawiła w międzylecie na scenie „Gwiazdy przy ul. Franciszkańskiej“ komedję „Hau-Hau“ Hodgessa i Percy wala w przekładzie Pomorskiego. Pierwsze kroki sceniczne młodego zespołu amatorskiego im. W. Kędzierskiego, powiadzmy otwarcie, zadziwiły szczerze każdego widza. Zespół, który po raz pierwszy w swej pracy scenicznej, odegrał bez tremy komedję „Hau-Hau“, z werwą i humorem, jest bezsprzecznie pretendentem do jednego z pierwszych miejsc w rzędzie teatrów amatorskich. Dykcja pierwszorzędną, pamięciowe ujęcie ról bez zarzutu, tremy ani śladu — jednym słowem jakby starzy wiarusi sceniczni. Gra aktorów wytworzyła miłą nastrój pomiędzy sceną a widownią. Sceny tchnące kapitalnym humorem były gorąco okłaskiwane przez publiczność. — Reżyseria spoczywała w rękach ob. Niederała, któremu należy się na tem miejscu specjalna pochwała, za wybór komedji i umiejętne poprowadzenie zespołu.

E. G.

Księga pamiątkowa ucznia-żołnierza.

Z inicjatywy Stowarzyszenia wychowanków państwowego gimnazjum dla byłych wojskowych w Warszawie zorganizowany w tym celu komitet redakcyjny przystąpił do prac przygotowawczych nad wydaniem księgi pamiątkowej ucznia-żołnierza. W księdze tej opracowane zostaną materiały, dotyczące udziału uczniów w walkach o niepodległość w latach 1914—1921. Ministerstwo W. R. i O. P. zaleciło dyrekcjom szkół zbieranie wszelkich materiałów i dokumentów, mogących zilustrować czyn orężny młodzieży szkolnej. Materiały te mają szkoły przesłać w terminie do 1 września 1934 r. do komitetu redakcyjnego, Warszawa, Żółwia 34 m. 23.

Cenne wykopalisko.

Donoszą z Teheranu, W czasie poszukiwań w ruinach Persepolis znaleziono kamienny kufer, zawierający dwie płyty: jedną złotą, drugą srebrną, grubości 1 cm, długości 33 cm. Płyty pokryte są pismem klinowym. W czasie dalszych poszukiwań odkryto jeszcze drugi taki kufer z identycznymi płytami. Z powodu nieobecności kierownika robót wykopaliskowych dr. Hertsfelda, nie zdołano jeszcze odczytować dokładnie napisów, jednakże według ogólnych przypuszczeń na tablicach wypisana jest historia budowy Persepolisu za czasów panowania Dariusza. Ministerstwo Oświecenia Publicznego przedsięwzięło wszelkie środki ostrożności, celem ochrony tego bezcennego dokumentu historycznego.

— Ważne dar eksporterów do państwa Mandżuko. Wedle informacji Państwowego Instytutu Eksportowego zostały obniżone stawki celne na następujące artykuły importowane do Mandżuko: trykotaże, skarpetki i pończochy, sznurowadła do butów, ręczniki tureckie, kapy na łóżka i materjały na me, tkaniny wełniane i półwełniane, gwoździe, żelazo i stal galwanizowane, maszyny rolnicze i ich części, mydło papier, cement i obuwie gumowe.

— Pokaz robót ręcznych i firanek. Komisja Pracy Kobiet VI. Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie, urządza w Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Hetmańska 20, w czasie od 26 października do 30 października włącznie, od godz. 15—20, pokaz robót ręcznych i firanek nowoczesnych, wykonanych przez oddziały żeńskie VI. Okręgu Z. S. Sprzedaż eksponatów po cenach b. niskich na miejscu.

— Zmiany na stanowiskach sędziowskich. Zarządzeniem Ministra sprawiedliwości przeniesieni zostali: sędzia grodzki Michał Górczakowski z Kopyczyniec do Zborowa, a sędzia grodzki Ferdynand Książek z Drohobycza na kierownika sądu grodzkiego w Komarnie.

— Delegat ze Lwowa na rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie. W Pradze odbywają się rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie, w których bierze udział jeden z wybitnych znawców zagadnień gospodarczych i przemysłu drzewnego dyrektor dr. Osala ze Lwowa.

— Z Koła Historyczno-Prawnego Słuch. U. J. K. W dniu 19 października odbyło się pierwsze w tym roku akademickim posiedzenie naukowe Koła Hist.-Praw. Licznie zebranych członków i delegatów innych kół naukowych powitał kol. Zbigniew Krassowski, przewodniczący Koła, podkreślając zarazem rolę kół naukowych w życiu młodzieży akademickiej. Następnie kol. Leon Barbacki odczytał pracę kol. M. Bielskiego z Krakowa o tyt.: „Wpływ Monteskiusza i parlamentaryzmu angielskiego na Konstytucję 3-go Maja“. Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której wzięli udział niemal wszyscy obecni.

R. Drzala poleca koldry, materace, Przerabia koldry do 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczynna 1, 5, obok kina „Apollo“ 1654

Z SADU DORAŻNEGO.

Za strzał do posterunkowego Meda został skazany na dożywotnie więzienie.

Przed sądem doraźnym rozegrał się wczoraj epilog strzału rewolwerowego danego przez Seweryna Medę, członka O. U. N. do posterunkowego Wydziału śledczego Mikołaja Tendaję w dniu 27 września b. roku na ulicy Karmelickiej.

Już przed godziną 9-tą rano Sąd okręgowy karny obstawiono posterunkowymi, którzy wpuszczali do środka tylko niektóre jednostki po dokładnym wylegitymowaniu.

W wielkiej sali rozpraw zaledwie kilkadziesiąt osób, natomiast ławy dzień nikarskie silnie obsadzone. W parę minut przed dziewiątą dwaj posterunkowi wprowadzają oskarżonego. Wysoki, szczupły blondyn, odziany w garnitur marynarkowy czarny i popielatą narzutkę z lekkim rudawym zarostem, rozgląda się bojaźliwie po sali. Z ław przeznaczonych dla audytorium rozlega się głośny szloch siostry oskarżonego.

O godz. 9-ej wchodzi Trybunał w następującym składzie: przewodniczący s. o. Medyński, wotanci s. o. Jagodziński i s. o. dr. Dworzak. Jako oskarżyciel występuje prok. dr. Prachtel-Morawiański. Ławę obrońców zajmują dr. Hankiewicz i dr. Starosolski.

Po odebraniu generaliów od oskarżonego przewodniczący odczytuje krótki

Akt oskarżenia.

Prokuratura Sądu okręgowego oskarża Seweryna Medę, urodzonego 21 września 1911 w Kałuszu, ostatnio malarza pokojowego, o to, że w dniu 27 września b. r. we Lwowie w zamiarze zabicia Michała Tendaję oddał do niego z odległości dwóch kroków strzał rewolwerowy i tylko wypadkowo zawdzięczać należy, że Tendaję nie stracił życia. Czynem tym dopuścił się oskarżony zbrodni przeciwko życiu z artykułu 225 paragr. 1 k. k.

Wedle aktu oskarżenia Tendaję spotkał Medę na ulicy Karmelickiej w krytycznym dniu około godz. 21-ej, przedstawił mu się jako funkcjonariusz Policji Państwa i zażądał od niego legitymacji. W chwili gdy Tendaję odbierał legitymację w formie książeczki wojskowej, Medę sięgnął do prawej kieszeni surduta, wydobył rewolwer i zanim Tendaję zorientował się w sytuacji, dał do niego strzał, raniąc go w policzek i szyję, poczem zbiegł. Tej samej nocy aresztowano Medę na Hołosku.

Zeznania oskarżonego.

Oskarżony głosem cichym zeznaje, że ojca nie pamięta a matkę stracił przed dwoma laty. Ukończył 7 klas szkoły ludowej, poczem chodził do szkoły przemysłowej i odbył praktykę elektromontera. Do wina się poczuwa, stwierdza jednak, że nie miał zamiaru zabić Tendaję i strzał dany przez niego był zupełnie odruchowy.

Początkowo pracował w Tescach w Kałuszu do r. 1931 a po zredukowaniu, zajęty był w Sojuszu i Proświecie w Kałuszu. W listopadzie r. 1932 został aresztowany za działalność antypaństwową i siedział w śledztwie dwa miesiące. Po utracie posady w Sojuszu kolega jego Berezniński, który malował cerkwie, zaangażował go do współpracy, płacąc mu 2 zł. dziennie. W Kałuszu poznał akademika, Andrzeja Łuckiego, który dał mu do przeczytania kilka tajnych pism ukraińskich i namawiał go, aby wstąpił do organizacji O. U. N. Celem tej organizacji jest dążenie do oswobodzenia Ukrainy.

W dniu 22 sierpnia Meda wyjechał do Lwowa i zamieszkał na Hołosku. Przed wyjazdem do Lwowa Łucki powiedział mu, że 7 września na ulicy Słonecznej będzie czekał na niego jakiś pan i zapozna go z dalszą pracą w organizacji. I rzeczywiście w oznaczo-

nym dniu, przystąpił do niego jakiś szatyn w popielatym płaszczu bez zarostu i powiedział mu, że już go do organizacji wpisał i pouczył Medę, jak ma się zachowywać w konspiracyjnej robocie.

W niedzielę miał się spotkać z innym osobnikiem na Łysej Górze, wreszcie znów inny osobnik miał na niego czekać koło Teatru Wielkiego, a na-

Trzy rewolwery i dwa granaty.

W mieszkaniu swoim Iwańczuk dał mu pumpy, pończochy i jasną marynarkę i kazał mu się w to przebrać, a następnie wręczył mu trzy rewolwery, zwracając mu uwagę, że wszystkie są nabite, dwa z nich z bezpiecznikiem, a jeden nie. Iwańczuk pouczył go jak ma postępować z tą bronią i kazał mu rewolwer niezabezpieczony schować do prawej kieszeni surduta. Wkońcu dał

Kogo miał zastrzelić?

Na wskazanym miejscu oczekiwał go inny osobnik, brunet, z którym Iwańczuk zapoznał oskarżonego. Ten kazał mu czekać na dalsze rozkazy. Około godziny 8-ej nadeszło dwóch panów, jeden w czarnym palcie, w czarnym melniku i w białych rękawiczkach o ruchach energicznych. Ów brunet wskazując na pana w białych rękawiczkach, powiedział oskarżonemu, że tego właśnie ma zastrzelić i wraz z oskarżonym zaczął postępować za tymi panami. W drodze ów nieznamy osobnik pouczył go, że po oddaniu strzałów do wskazanej ofiary ma uciekać, a gdyby go ścigano, ma strzelać z pozostałych dwóch rewolwerów. Gdyby pogoni składała się z więcej osób ma użyć granatu. Równocześnie osobnik ów uspokajał go, ażeby się nie obawiał, bo w razie pogoni on mu pośpieszy z pomocą i spowoduje taką dywersję, że ucieczka napewno się uda.

Oskarżony w walce z sumieniem.

Na te słowa w oskarżonym obudziło się sumienie i powziął natychmiast decyzję, że rozkazu nie spełni. Nie

Wnioski na odroczenie rozprawy.

W tem miejscu zabiera głos obrońca Hankiewicz i stawia wniosek aby wobec okoliczności, że oskarżony podał nowe fakty, nieznanne sędziemu śledczemu i nie podane w akcie oskarżenia — sprawę przekazać do zwykłego postępowania i akty odesłać do sędziego śledczego.

Sąd postanowił odrzucić wniosek obrońcy, wychodząc z założenia, że dopiero po rozpatrzeniu sprawy będzie mógł rozstrzygnąć o swej kompetencji.

Przewodniczący zarządza zatem dalszy ciąg rozprawy.

Obrońcy zadają oskarżonemu pytania.

Obr. dr. Hankiewicz: Czy brama była otwarta czy zamknięta gdy ten pan wszedł do bramy?

Oskarżony wyjaśnia, że podał przy konfrontacji z owym panem, że słyszał jak on otworzył i zamknął bramę. Oskarżony w tym czasie przechodził koło bramy. Konfrontacja miała miejsce 14 lub 16 b. m. t. j. w sobotę lub poniedziałek. Ruchu owego pana oskarżony nie widział.

Obr. Mówi pan, że nie mógłby pan wykonać zamachu, ponieważ tego by nie zniósł. Czy może pan dać mi jakiś przykład czegoś, czego pan w życiu nie mógł znieść? Czy n. p. mógł pan spokojnie patrzeć na trupa swej matki?

Oskarżony milczy, pochyla głowę i cicho płacze. Obrońca przeprosza go za to pytanie. Dalej pyta dr. Hankiewicz, go było głównym motywem za-

stępnie koło cerkwi Przeobrażeńskiej. W dniu 27 września zapoznano go z Józefem Iwańczukiem, który podobnie jak Łucki został aresztowany przez policję państwową.

Ow Iwańczuk zapytał oskarżonego, czy zna ulicę Łyczakowską, poczem zaprowadził go przez realność 1. 22 ul. Łyczakowska na ulicę Gliniańska 10 do swego mieszkania na I. piętrze.

mu dwa granaty ręczne, pouczył go, że w razie niebezpieczeństwa trzeba wyciągnąć z granatu drucik, a następnie granat rzucić. Oskarżony dwa rewolwery schował do bocznych kieszeni wewnętrznych, a jeden do prawej marynarki. Schował również granaty i wraz z Iwańczukiem udał się na ulicę Batorego.

zdradził się jednak z tem towarzyszo-
wi, bo obawiał się następstw.

Idąc za tymi panami doszli do rogu ulicy Karmelickiej. Po chwili pan, którego miał zastrzelić, pożegnał się ze swoim towarzyszem i wstąpił do jednej z bram. Towarzysz zapytał oskarżonego „Szczoby buda“, naco świadek nie odpowiedział. Towarzysz jego, który postępował z drugiej strony w odległości około 30 kroków za owymi panami gdzieś się później zgubił. W tej chwili przystąpił do oskarżonego Tendaję. Oskarżony był tak zdenerwowany, że nie zdawał sobie sprawy, kiedy wyciągnął rewolwer i kiedy strzelił. Nie miał zamiaru strzelać do Tendaję, bo w takim wypadku nie wręczyłby mu swojej legitymacji.

Cheć mówić prawdę.

Na pytanie przewodniczącego dla-
czego w śledztwie nie wspominał o tych nowych szczegółach, oskarżony odpowiada, że w dniu 8 października postanowił w sądzie zeznać całą prawdę i zgłosił się z tem nawet do sędziego śledczego.

lamania się oskarżonego przed popełnieniem planowanego zamachu.

Osk.: Przyszło mi na myśl pytanie, dlaczego mam zabijać człowieka, którego nie znam.

Obr. dr. Starosolski: Czy za jakiś czas, za pół godziny, czy godzinę później, czy byłby pan strzelił do wywiadowcy?

Oskarżony: Nie.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznawał Kazimierz Smo-
liński, żołnierz 6 p. lotniczego.

Około godz. 8.45 wiecz. szedł świadek z kolega ul. Franciszkańska w dół w kierunku ul. Łyczakowskiej, wyszedłszy z mieszkania kapitana przy ul. Grottgiera. Na rogu ul. Franciszkańskiej i Grottgiera usłyszał strzał i zobaczył postrzelonego wywiadowcę na przeciw rogu ulicy. Był ubrany po cywilnemu i wołał policji. Potem nadjechała Stacja ratunkowa. Świadek znalazł książeczkę wojskową na nazwisko Seweryna Meda. Obejrzał ją przy świetle latarni i schował do kieszeni, by później oddać policji. Po chwili wywiadowca, który dowiedział się o tem że świadek podniósł dokument, odebrał mu go. Bramy w tym czasie były jeszcze otwarte. Z ul. Franciszkań-

skiej udał się świadek z kolega na ul. Kazimierzowska do wydziału śledczego.

Świadek Bolesław Ptak, żołnierz tego samego pułku, który szedł w krytycznej chwili ze Smołyńskim, opowiada te same szczegóły.

Zeznania zranionego wywiadowcy.

Następnie wezwano trzeciego świadka, którego zranienie przez Medę jest przedmiotem aktu oskarżenia. Wchodzi na salę wywiadowca policji, Michał Tendaję, lat 31, szczupły blondyn. Na prawym policzku i szyi ma dwa ślady zabliznionej rany od kuli oskarżonego. Zeznaje pod przysięgą.

W dniu 23 września — opowiada Tendaję — otrzymałem od kom. Ciesielszuka polecenie objęcia ochrony osoby p. kuratora okr. szkolnego i innych osób urzędowych. Służbę tę pełniłem od 23 do 27 września. Pierwszego dnia przybyłem na ul. Karmelicką pod gmach kuratorium w cywilnym ubraniu i chodziłem wzdłuż ulicy. Stojąc na chodniku spostrzegłem p. kuratora wychodzącego z domu i powiedziałem mu, że otrzymałem taki rozkaz. P. kurator udał się do kawiarni George'a, przez całą drogę szedł z nim wywiadowca Panek, a ja szedłem za nimi. Na ul. Akademickiej zaczęliśmy na p. kuratora, którzy wyszli z kawiarni o godz. 20.15.

Gdyśmy minęli ul. Batorego wywiadowca Panek oświadczył, że zauważył podobnych osobników i odłączył się od nas. Na ul. Czarnieckiego spostrzegłem dwóch mężczyzn, idących za nami. Jednym z nich był osk. Meda. Był ubrany w jasny kaszkiet i czarna, krótka, obcisła bluzka. Na ul. Czarnieckiego spotkał się grupę mężczyzn idących od strony województwa i mówiących z sobą po ukraińsku. Osk. Meda uklonił im się i zaśmiał się. Potem drugi osobnik niskiego wzrostu, przytoczył się do Medy i szedł z nim. Na ulicy nie było nikogo prócz nas.

Meda przez całą drogę wkladał rękę do kieszeni i wyjmował ją. Spostrzegłszy to, wyjąłem z kieszeni rewolwer. Meda zauważył to i przyspieszył kroku. Byłem wtedy już pewien, że planuje zamach. Przed kuratorium oskarżony i jego towarzysz zwolnili kroku i w chwili, gdy p. kurator wchodził do bramy, znajdowali się o 5 kroków niżej. W momencie, gdy p. kurator otworzył bramę, wyjrzała ze swych drzwi dozorczyń.

Minawszy kuratorium, przyspieszyłem kroku — dwaj osobnicy też. Nie mówili do siebie nic. Na rogu ulicy Grottgiera świadek zatrzymał oskarżonego Medę i kazał mu się wylegitymować. Meda podał mi książeczkę wojskową, którą świadek ujął lewą ręką i trzymając ją wysoko, obserwował przez palce Medę. Druga ręka trzymał w kieszeni rewolwer.

Oskarżony wyciągnął rękę i strzelił. Świadek dostał postrzał w policzek z odległości 20 do 30 cm. Tylko nagły skret głowy uratował Tendaję od śmierci, gdyż kula przeszła mu przez skórę na dolnej szczękę i wyszła przez szyję, poczem usunęła się na dół. Świadekowi książka wypadła z ręki. Był całkowicie ogłuszony. Gdy się ocknął, oskarżonego już nie było przy nim.

Zaprowadzono świadka do szkoły handlowej, ażeby go opatrzyć. Tymczasem dwaj żołnierze znaleźli książeczkę, a jakaś kobieta powiedziała, że sa to ordynans kapitana.

Następnie przewodniczący odczytał protokół oględzin lekarskich ranego. Przy konfrontacji oskarżonego z świadkiem, Meda trwał przy swych poprzednich zeznaniach, twierdząc, że kiedy przechodził koło bramy kuratorium, p. kurator znajdował się jeszcze na ulicy.

Niemieckie granaty.

Odczytano orzeczenie biegłego piro-
technika, który stwierdził, że granaty i naboje znalezione u oskarżonego są

(Ciąg dalszy na str. 9-tej).

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykatura 7

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, ws. elkie przeróbki, zmian fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych splatach 1778
M. MOSZMANSKI
 Lwów, Boimów 1.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Z działalności Polskiego Tow. Iatrzańskiego.

Bardzo żywa działalność na polu turystyki i krajoznawstwa rozwija na terenie województwa stanisławowskiego oddział P. T. T., który posiada koła w większych miejscowościach województwa. Bogato przedstawia się program Tow. na sezon zimowy, obecnie już częściowo zrealizowany. I tak w bieżącym miesiącu rozpoczęto budowę schroniska turystycznego zupełnie nowoczesnego (łazienka, woda, cięgi i t. d.) na Baraniej poloninie pod Chomiakiem na wysokości ok. 1300 m. nad poziomem morza. Schronisko dostosowane znakomicie stylem do Hucalszczyzny, położone jest na pld. zach. stokach Chomiaka, stąd turyści będą mieli widok na przepiękne krajobrazy, i tak na Syniak (najładniejszą zjazdów marciarskich w Gorganach), na Świdrowiec i z przeciwnej strony na Jawornik. Schronisko na Baraniej górze (projekt inż. Nowickiego), które będzie już częściowo uruchomione tej zimy, ma ol-

brzymie znaczenie dla turystów, gdyż leży na głównym szlaku Gorganów. W wykonaniu dalszego programu prac rozbudowuje P. T. T. schronisko pod Horwerla, przez dobudowę całego skrzydła, która w opracowaniu technicznym inż. Nowickiego, uwydatnia dopiero piękno schroniska. Równocześnie przygotowuje się teren, przeprowadza potrzebne niwelacje i odwodnienia; tak ze schronisko pod Horwerla, w niczym nie będzie ustępować tego rodzaju zagranicznym. Turyści, którzy zjadą tego roku w Gorgany będą mile rozczarowani. Dużym ułatwieniem są obecne dogodne połączenia kolejowe ułatwiające przyjazd na Hucalszczyznę. Również nowoczesny przystanek w Żelcu, jak i odpowiednie połączenie kolejkowe Worochta-Foraszczanka udostępnią najpiękniejszą część kraju licznym turystom, którzy zjadą zapewne w te strony na sezon zimowy.

wórna, Stanisławów i Tlumacz; pomór i za razą świni w powiecie żydaczowskim, różnica świni w powiatach Kołomyja, Kosów, Rohatyn, Tlumacz i Żydaczów oraz cholera drobiu i pomór kur w pow. kołomyjskim

(Dalszy ciąg ze strony 8-mej.)

wyrobu niemieckiego i pochodzą ze źródła nielegalnego.

Obrońca dr. Hanikiewicz przedstawił wnioski na powołanie na świadków p. kuratora Gadomskiego, dozorcy kuratorium, oraz pozostających w więzieniu śledczym Aleksandra Luckiego i Juliana Iwańczuka. Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, gdyż oskarżony nie odpowiada za udział w OUN ani za planowany zamach na kuratora, ale za zamach na życie wywiadowcy Tendaja. Trybunał po naradzie wnioski odrzucił.

Po ukończeniu postępowania dowodowego prokurator Prachtel-Morawiański w krótkim przemówieniu podkreślił, że strzał bezwzględnie miał na celu zabicie wywiadowcy.

Sprawca był wprawdzie zdenerwowany, jednakże okazanie legitymacji na wezwanie wywiadowcy świadczy iż był przy pełnej świadomości tego co czyni. Prokurator wniosł, by oskarżony został ukarany według obowiązującej ustawy, t. zn. skazany na karę śmierci.

Następnie przemawiał obr. dr. Hanikiewicz. Wniósł obronę, ażeby oddać sprawę sądowi zwyczajnemu ze względu na okoliczność, że oskarżony działał pod wpływem silnego zdenerwowania w momencie popełnienia czynu — trybunał odrzucił.

Oskarżony rzekł się ostatniego słowa. Około godziny 1-szej w południe trybunał udał się na naradę.

Wyrok.

Trybunał po półtoragodzinnej naradzie powrócił na salę rozpraw. Przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego Seweryn Meda został skazany na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich.

Ze sportu.

KŁOPOTY SPORTU NIEMIECKIEGO Z PARAGRAFEM ARYJSKIM.

Wprowadzony przez Hitlera we wszystkie dziedziny życia Niemiec paragraf arijski, sprawia Niemcom wiele kłopotu i strat. Po „usunięciu” Premia i wielokrotnej mistrzyni świata w szermierce Heleny Meyer, przyszła między innymi kolej na hokeistów. Okazało się, że podpora reprezentacji Niemiec bracia Balowie... nie mogą się wykazać trzema pokoleniami arijskich przodków. Jak donosi P. A. T., bracia Balowie po nieudanych pertraktacjach z praskim L. T. C. przenoszą się do Katowic i wystąpią w bieżącym sezonie w barwach jednego z klubów śląskich. Wraz z braćmi Ball osiedla się na Śląsku Orbanowski zniemczony Polak, były reprezentacyjny gracz Francji, a ostatnio Niemiec. Orbanowski, jako słowianin został również z klubu B. D. C. skreślony.

„LOLO” BEGAJ FRANCUZEM?

W niedzielę odbędą się w Warszawie zawody zawodowych bokserów z udziałem kilku lwowskich „gwiazd”, jak Gross, Wagner, Patraj i Begaj. W oficjalnym komunikacie P. A. T.-a, obok nazwiska popularnego lwowianina Karola Begaja umieszczono w nawiasie Francja? Może i inni lwowianie zmieniają narodowość?

ROZMAITOŚCI.

Nowy Jork. W Nowym Jorku odbył się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją polskiego okrętu „Kościuszko” a drużyną polsko-amerykańskiego klubu sportowego w Nowym Jorku. Zwyciężyła drużyna „Kościuszki” w stosunku 1:0, zdobywając puchar, ofiarowany przez p. Węgrzynka, znanego działacza na polu zbliżenia gospodarczego Polski i Ameryki.

Praga. Czeski związek piłkarski otrzymał od włoskiego związku piłkarskiego depesze z powinszowaniami, po zwycięstwie nad Polską.

Paryż. Jak wiadomo, Ladoumègue zatakował przed tygodniem rekord światowy na 1500 mtr. Próba zakończyła się niepowodzeniem. Ladoumègue jednak otrzymał za swój występ 17.007 franków.

Zmiany na naczelnych stanowiskach w DOKP

Z dniem 1 listopada przeniesiony zostanie w stan nieczynny po 35-letniej pracy w stanisławowskiej Dyrekcji nac. wydz. ruchu p. inż. Moryc. Na jego miejsce został mianowany radca Min. komunikacji inż. Knuta z Warszawy. Na miejsce nac.

Chojeckiego przyjeżdża również 1 listopada inż. Zwoliński z M. K. w Warszawie. Ponadto mianowany został nac. wydz. drogowego Dyr. Kol. w miejsce przeniesionego do Warszawy inż. Dziekońskiego inż. Bojarski z Katowic.

Połączenie bibliotek stanisławowskich.

Ciągnąca się od lat sprawa połączenia bibliotek gimnazjalnych z biblioteką miejską, znajduje się obecnie w końcowym stadium załatwienia. Jak się dowiadujemy Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie wyznaczyło już ze swej strony skład komisji dla przekazania księgozbioru, co będzie uskutecznione w ciągu listopada. Po

połączeniu bibliotek zostanie wykonany nowy inwentarz, ileż poprzednio sporządzony nie jest odpowiedni dla stanowiącej wartości dokumentu prawnego. Spodziewać się tedy należy, że sprawa biblioteki miejskiej zostanie ostatecznie do końca bieżącego roku uregulowana.

Stan chorób zwierzęcych w woj. stanisławowskim

Według stanu z dnia 1 października b. r. zostały stwierdzone następujące zaraźliwe choroby zwierzęce na terenie wojew. stanisławowskiego: węglik w powiatach Hor-

denka, Kałusz, Nadwórna i Rohatyn; szaleńnica w powiatach Kołów, Rohatyn, Stanisławów, Stryj i Żydaczów; wścieklizna w powiatach Horodenka, Kołomyja, Nad-

Program radiowy.

Czwartek, 26 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:30: Przerwa, 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej 11:40: Odczytanie programu na dzień bież. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:58: Komunikaty, repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Polskie utwory fortepianowe w wyk. prof. Leopolda Muenzera (płyty). 12:30: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Warszawy. III-ci poranek szkolny. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Witkomińskiego. Irene Gadejska (śpiew), Stanisław Tawroszewicz (skrzypce) i Maria Wilkomirska (akomp.). W programie muzyka polska. 14: Wiadomości meteor. 14:03—15:30: Przerwa. 15:03: Transmisja z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Muzyka salonowa w wyk. zespołu Zofii Adamskiej Grossmanowej. 16:40: Lwowska Giełda Zbożowa. 16:45: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16:55: Trans. z Warszawy. Cykl arcydzieł muzyczny od XVI—XX. wieku. Koncert drugi. „Przedświt klasycyzmu” w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Mateusza Glińskiego oraz Ada Lenczowska - Sławińska (msopr.) Koncert poprzedzi słowo wstępne M. Glińskiego. 17:50: Feljton teatralny p. ldy Wieniewskiej. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”: „Kredyt długoterminowy” — wygl. dr. Henryk Groniewski. 18:20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Zasłona szczęścia Clemenceau”. 19:05: Rozmaitości. 19:20: Płyta gramofonowa. 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Wieczór Jana Straussa w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego oraz Anieli Szlemiuska (sopran) 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 21:15: Dalszy ciąg kon-

certu. 22: Wiadomości sportowe. 22:10: Muzyka taneczna z dancigu „Adria”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Piątek, 27 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Lwowa lekka w wyk. Tadeusza Seredyńskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Tr. ze Lwowa: Dalszy ciąg muzyki lekkiej Tad. Seredyńskiego. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Tr. z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. 15:45: Lwowska Kronika Harcerska. 15:50: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 16: Wielcy artyści sceny i estrady (płyty). 16:40: „Czasopismo Kobiety”. omówi p. Konstancja Hojnacka. 16:55: Tr. z Warszawy. Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej (sopr.), przy fortepianie prof. L. Urstein. 17:25: Trans. z Poznania. Arje i pieśni w wyk. Kazimierza Czarneckiego (tenor). 17:50: „Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego”. 18: Trans. z Warszawy. „W polskiej wytwórni węg” — wygl. dr. Feliks Burdecki. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Adria”. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Feljton aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień następny. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. K. B. Jiraka oraz Grzegorza Platogorski (wolonczela). 21: Feljton literacki. „Pierwszy rocznik literacki” — wygl. p. Stanisław Adamczewski. 21:15: Dalszy ciąg koncertu. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:50: Muzyka taneczna z kaw. „Adria”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

TEATR IM. MONIUSZKI

Czwartek, 26 października z powodu próby generalnej przedstawienia nie ma.

Piątek, 27 października godz. 20 „Artyści”, komedia muzyczna w przeróbce Hemara (premiera).

KONSERWATORJUM IM. MONIUSZKI — Złota sala.

Czwartek, 26 b. m.: Wieczór artystyczny tenora St. Orzelskiego.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde”. Olimpia: „Śpiew, calus i dziewczyna” (G. Fröhlich).

WARSZAWA: „Pocałunek przed lustrem” (Nancy Carroll).

URANIA: „Dr. Fu-Manchu”. SYRENA, TONN: nieczynne.

Jutro premiera „Artystów”. Jutro t. j. piątek, 27 b. m. o godz. 20 premiera amerykańskiej komedii muzycznej „Artyści”, opracowanej na sceny polskiej przez M. Hemara. „Artyści” otrzymują doskonałą obsadę z reżyserem Wasilewskim we wspaniałej kreacji „Skida” i jego partnerką Ire na Ładosiówną (Bonny), którym sekundować będą p. Z. Łozińska i W. Domański. Prócz wymienionych artystów na czele całego zespołu, zaprezentuje się publiczności nowo pozyskana siła p. Schrott-Kalifiska. W akcie trzecim wielką atrakcję stanowić będzie piękna rewija, na którą złożą się efektowne tańce (układu i wykonaniu dyr. Faliszewskiego i Haliny Dąbrowskiej), doskonałe piosenki, jazzband girls, rewellersi i t. d. Wspaniałą oprawę dekoracyjną sześciu obrazów sztuki, podkreślą efekty świetlne. „Artyści” ukaza się po raz drugi i trzeci w sobotę 28 i niedzielę 29 b. m. o godz. 20.

Wycieczka z Pomorza w Stanisławowie. W dniu dzisiejszym przyjechała przez Stanisławów w drodze do Kałusza wycieczka zbiorowa z Pomorza. Goście pomorscy zwiędzą w Kałuszu saliny, fabrykę chloru potasu i kopalnię soli.

Z Rodziny Policjnej. W dniu 29 b. m. odbędzie się w Warszawie pod przew. p. pułk. Jagrym-Meleszewskiej zebranie delegatów okręgowych zarządów „Rodziny Policjnej”. Na zebranie to wyjeżdżają ze Stanisławowa pp. insp. Konopkova i Zakrzewska.

Z sali odczytowej. W piątek 27 b. m. o godz. 19:30 wygłosi w sali Zjednoczenia Mieszczan (Sobieskiego 37) kier. oddziału Urzędu wojew. mgr. praw Stanisław Dusznik odczyt na temat „Wielki przemyśl a rzemiosło”. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Uroczystość harcerska w szkole handlowej. Ub. niedzieli odbyła się w świetlicy szkolnej uroczystość harcerska. Na program złożyły się pieśni harcerskie, przemówienie i deklamacje.

Tydzień propag. Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Oddział Związku Obrony Kresów Zachodnich w Stanisławowie urządza w czasie od 13-19 listopada tydzień propagandowy w ramach programu przewidzianego dla całego Państwa.

Z życia towarzystw. Ważne zgromadzenie Kola rodzicielskiego uczniów I. państw. gimn. im. M. Romanowskiego, odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godzinie 10:30 przed południem w gmachu szkolnym przy ul. Kałuzkiej.

Aresztowania. W dniu wczorajszym aresztowani zostali przez organy policyjne: Jan Huzar i Kaz. Łoboda (ul. Zamknięta 14) za kradzież mąki wartości 300 zł. za szkodę H. Honigsberga; Anna Łopacz bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież bielizny i Piotr Włogasz poszukiwany za kradzież biżuterii. Wszystkich odstawiono do arsztów policyjnych.

Napad rabunkowy. Na posterunku PP w Delejoje zgłosił gospodarz Stefan Charkowy z Jeziorka (pow. stanisławowski), że ub. soboty napadło nań między Delejojem a Krymidowem 2 nieznanych osobników, którzy przy użyciu siły fizycznej zrabowali mu 8180 zł. przechowywanych w kieszeni. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Kradź na targach. Specjalnością Symcha Taubmana były kradzieże po targach. Ostatni jego występ w Tlumaczu przyniósł mu sukces połowiczny. Skradł wprawdzie 140 zł., wydał 70 zł., lecz drugie tyle odebrała mu policja. Taubman siedzi.

Kopernika 15a
 Filija Perfumerji S. FEDERA
 Sykatuska 7

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XI. Km. 3379/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 października 1933, o godz. 9 przedpoł. we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 7 w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: obrazy malarzy: Batowskiego, Rozwadowskiego, Jarockiego, Pochwałskiego, Hoffmana, Trusza itp. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XI.
Lwów, dnia 12 października 1933. 4385/K

Km. VII. 4381/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1933, o godzinie 10 przedpołudniem we Lwowie przy ul. Piłsudskiego 8, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie biurowe, wentylatory, grzejniki, części do centralnego ogrzewania. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.
Lwów, dnia 4 października 1933. 4386/K

Km. 1098/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Rymanowie, na zasadzie art. 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 16 listopada 1933, o godzinie 9 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Rymanowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z gruntów wiejskich, a to: łąk i roli ornej oraz ogrodu położonej w Besku, powiecie sanockim, województwie lwowskim, wsi Besko, obejmującej powierzchnię około 4 ha 66 a, 62 m. kwadr., która stanowi własność Walentego Szalankiewicza, rolnika w Besku. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Rymanowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.434 62 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania od kwoty zł. 5.575 gr. 97.

Rymanów, dnia 13 października 1933.
Komornik Sądu Grodzkiego 4389/K

Km. 1156/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kooperatywnego Banku „Dniester” we Lwowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1933 r. o godzinie 13 w południe w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa licytacja realności obj. w hł. 703 gm. kat. Rzepniów, składającej się z pgrt. 993/3 rola własność dźpniaka Danyły Bodnara s. Onufrego, wartość szacunkowa wynosi 700 zł., najniższa oferta wynosi 525 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne protokół opisanie i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Busk k. Lwowa, 19 października 1933.

Km. 841/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów we Lwowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1933 r. o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa licytacja połowy realności obj. w hł. 4515 gm. kat. Busk, składającej się z pbud. lkat. 211/2, na której pobudowany jest dom parterowy, murywany własność dłużnika Mózesa Derfleischa. Wartość szacunkowa wynosi 8.173 zł., najniższa oferta 4.086 50 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wartość przynależności (połowy domu) wynosi 4.515 zł. Warunki licytacyjne, protokół opisanie i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Busk k. Lwowa, 19 października 1933.

Km. 920/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Państwowego Banku Rolnego, oddział we Lwowie odbędzie się dnia 29 listopada 1933 r. o godz. 11 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa licytacja połowy realności obj. w hł. 264 gm. kat. Adamy, składającej się z pgrt. lkat. 884/4 łąka dłużnika Adama Hassa własnej. Wartość szacunkowa wynosi 250 zł. Najniższa oferta 167 zł., oraz całej realności obj. w hł. 538 gm. kat. Adamy, składającej się z pgrt. lkat. 327/1 rola dłużników Adama Hassa, Władysława Hassa i Anny Kozieł zam. Hass własnej. Wartość szacunkowa wynosi 7.800 zł. Najniższa oferta 5.200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne, protokół opisanie i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Busk k. Lwowa, 19 października 1933.

Km. 1745/33 2. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłustem, zamieszkały w Tłustem w gmachu tut. Sądzie biuro Nr. 7 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 listopada 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna rucho-

mości, należących do Wiktora i Wandy Makowieckich w jego lokalu w Tłustem mieście, składających się z 150 kóp pszenicy, oszacowanych na łączną sumę 2.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4560/K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 20 października 1933.

Km. IV. 3812/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, Rewiru IV, zamieszkały w Stanisławowie, Kazimierzowska 28 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 listopada 1933 r. od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna, ruchomości należących do Reginy Hoffman w jego lokalu w Stanisławowie, Kolińskiego 3, składających się z urządzenia domowego a to: mebli, dywanów i obrazów, oszacowanych na łączną sumę 1.448 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4392/K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Stanisławów, 21 października 1933.

XI. Km. 2183/33. W sprawie egzekucyjnej Tauby Bojko i tow. przeciw Leonowi Wahlowi zobowiązanemu we Lwowie obwieszczenie z dnia 19 października 1933 r. odnośnie do sprzedaży ruchomości przy ul. Brajerowskiej Nr. 20 na dzień 30-go października 1933 r. postępuje się w ten sposób, że zgodnie z wnioskiem zobowiązanego z dnia 2 października 1933 r. sprzedaż ruchomości: 1 ozdoba armatka na marmurze, 1 laska czarna ze srebrną rączką, 1 narzuca brązowa, 1 narzuca popielata, 1 ozdoba mosiężna na rodaly, ozdobiona 9 kamieniami kolor., 1 papierońka srebrna, 1 notesik karnetowy i obrus haftowany na stolik, 1 figura z gipsu (2 lwy), 14 prześcierań na łóżka, 7 prześcierań pod kołdry, 1 prześcierań do prania, 17 poszewek na poduszki, 20 ręczników, 13 obrusów, 38 serwetek, 22 koszul, 12 par kałesonów, 4 poszwy, 19 chustek, 1 koszula jaägerowska, 1 milje, ocenionych na łączną kwotę zł. 615 gr. 50 odbędzie się w biurze podpisanego komornika we Lwowie przy ul. Krasiech Nr. 14 I. piętro oficyny, dnia 6 listopada 1933 r. o godzinie 16-popołudniu, 4393/K Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie. Rewiru XI.

I. Km. 1932/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Buczaczu zamieszkały w Buczaczu na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 listopada 1933 od godz. 9 odbędzie się na obszarze dworskim w Buczaczu licytacja publiczna ruchomości, a to 40 koryc żyta i 20 kóp pszenicy oszacowanych na łączną sumę 940 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4394/K

Eustachy Słobodzian, komornik.
Buczacz, dnia 25 września 1933.

AMORTYZACJE

V. Nr. 477/33. Edykt. Zarządzam postępowanie umorzenia książeckiej wkładkowej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności Kołomyi, Nr. 31581 na kwotę 392 dol. 58 cent. Posiadacz tejże ma swe prawa zgłosić do 6 miesięcy od daty edyktu, przeciwnie Sad uzna książeckę za umorzoną.

Sąd Grodzki, Oddział V.
Kołomyja, 11 października 1933. 4382

I Co 653/33. Edykt. Na wniosek Reginy Schildkraut z Tarnowa, ul. Szpitalna 18, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeckiej oszczędności miasta Tarnowa Nr. 3694 na 850 dolarów 64 ct., opiekującąją na nazwisko Reginy Schildkraut wystawionej. Książeczka zaginęła. Wzywa się posiadacza książeckiej, by ją przedłożył Sądowi, zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu — w przeciwnym bowiem razie uzna Sad po upływie tego terminu książeckę za pozbawioną znaczenia prawnego.

Sąd Grodzki
Tarnów, dnia 29 marca 1933. 4384

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 94/31/75. Postępowanie ugodowe do majątku Joanny Krystyny Stadnickiej z Roznowa ukończono.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 9 stycznia 1933. 4366

I. Sa. 45/32/13. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Matesa Schönberga, niepotokotowanego kupca w Cieżkowicach zakończono.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Nowy Sącz, dnia 2 maja 1933. 4367

I. Sa. 16/33. Do majątku Marjanny z Chramców Chycowej i Zofii z Chyców Pawlikiewiczowej z Zakopanem otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy: wiceprezes Sądu Okręgowego Dr. Smolik, zarządca ugodowy: Dr. Adam Nowakowski z Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności do 27 października 1933. Audjencia ugodowa 6 listopada 1933, godz. 10 rano w tutejszym Sądzie, biuro 57.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 15 września 1933. 4368

S. 4/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dłużniczki „Narodna Syła”, torhowelno - kredytowa, zarejestrowana kooperatywa z obmeżenou porokou w Hańkowiecach” w likwidacji. Komisarz konkursowy: s. s. o. W. Stachura. Zarządca konkursowy: adw. Dr. Zadurawicz w Sniatynie. Pierwsze zgrumadzenie wierzycieli w tut. Sądzie, dnia 3 listopada 1933 godz. 10 rano b. Nr. 73. — audjencia rozpoznawcza dnia 14 grudnia 1933. godz. 10. b. Nr. 73. Czasokres zgłoszeń do dnia 1 grudnia 1933. 4872

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 19 października 1933.

Sa 48/33/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Rotha, kupca w Krakowie. Stradom 2 Komisarz ugodowy: Jan Pelczar, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr. Tadeusz Spitzer w Krakowie, Szpitalna 15. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 30 listopada 1933, o godz. 10, Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26. listopada 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny
Kraków, 14 października 1933. 4373

Sa. 51/33/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dra Jakóba Korngolda, adwokata w Krakowie. Komisarz ugodowy: sędzia Sądu Okręgowego, Wincenty Ledóchowski. Zarządca ugodowy: Dr. Izidor Maschler, adwokat w Krakowie, ul. Florjańska 11. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 21 listopada 1933, o godzinie 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 listopada 1933.

Sąd Okręgowy
Kraków, 16 października 1933. 4374

Sa. 12/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leiba Huttnera i Pepi Huttnerowej w Sędziszowie. Komisarz ugodowy: Dr. Juliusz Merz, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: adwokat Dr. Lochman w Ropczycach. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94 dnia 29 listopada 1933, o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 listopada 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnów, dnia 23 października 1933. 4380

FIRMY.

I. Firm. 200/32. Do rejestru handlowego Rg „A”, poz. 194, wpisano w dniu dzisiejszym firmę: „Tadeusz Turski, kamieniotomy w Kleczanach” (powiat Nowy Sącz) i w Chomranicach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest eksploatacja i sprzedaż kamienia budowlanego i drogowego, a właścicielem jest Tadeusz Turski.

Sąd Okręgowy Wydział I
Nowy Sącz, 31 marca 1933. 4369

I. Firm. 205/32 Stow. III. 340. Wykreślenie firmy. Z dawnego rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, poz. III. 340 wykreślono firmę: Stowarzyszenie Robotnicze spożywcze „Postęp” z Krynicy Zdroju z powodu ukończenia likwidacji i zamknięcia prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1932. 4370

Lcz. II. Firm. 1329/32. C. III. 147. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: M. L. Dobrowolski, fabryka waty i opatrunków, Kraków XXII, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 sierpnia 1932. Zmieniono firmę przez nadanie jej brzmienia: Zakłady przemysłowe Dobrowolscy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawłodowca firmy inż. Mieczysław Ludwik Dobrowolski ustąpił, zawłodowcą ustanowioną została Stanisława z Dobrowolskich Kańska, zam. w Krakowie, plac Lasoty L. 8. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 24 sierpnia 1932, i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 10 sierpnia 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy
Kraków, 29 sierpnia 1932. 4375

Lcz. II. Firm. 1183/32. A. V. 261. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A” wpisano: Dzień wpisu: 14 lipca 1932. Brzmienie firmy: „Mechaniczna fabryka makaronu i przetworów mącznych Mazoli Tydor i Spółka”. Siedziba: Kraków, ul. Puławskiego L. 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja i sprzedaż makaronu i przetworów mącznych Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1932. Jawnymi spółniczkami są: Chana Tydor w Krakowie, Józefa 28 i Szewa Beigel w Krakowie, Meiselsa 20. Udzielono prokury: Chaskłowi Tydorowi w Krakowie, Józefa 28 i Salomonowi Beigelowi w Krakowie, Meiselsa 20. Spółniczki będą podpisywać firmę albo obie kolektywnie, albo Chana Tydor łącznie z prokuryzystą Salomonem Beiglem, albo Szewa Beigel łącznie z prokuryzystą Chaskłem Tydorem, albo oboj prokuryzyci łącznie. — przyczem każda spółniczka podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod napisaną, wytłoczoną stempią lub wydrukowaną firmą powyższą,

umieści swój podpis. — zaś prokurend pod brzmieniem firmy wyciśniętem wydrukowanem lub wypisanem umieszcza swe podpisy z dodatkiem „pi”. — Wpisano na podstawie podania z dnia 6 lipca 1932. Sąd Okręgowy, Wydział II handlowy
Kraków, dnia 11 lipca 1932. 4376

Firm. 1194/33. A. v. 215. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A” przy firmie „W. Koreska, fabryczny skład chem. preparowanych papierów i wyrobów papierowych w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 7 października 1933. Zmieniono brzmienie firmy na „W. Koreska, fabryka chem. preparowanych papierów, wyrobów papierowych i artykułów biurowych w Krakowie”. Zmieniono przedmiot przedsiębiorstwa w ten sposób, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest również produkcja chemicznie preparowanych papierów, wyrobów papierowych i artykułów biurowych. Wpisano na podstawie podania z dnia 23 września 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy
Kraków, dnia 29 września 1933. 4377

Lcz. II. Firm. 212/33. C. VII. 132. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C”, wpisano: Dzień wpisu 23 lutego 1933 r. Brzmienie firmy: „Dom Odzieżowy”, konfekcja męska i damska, E. Lerner, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie”. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż gotowej konfekcji męskiej i damskiej. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł., wpłaconych gotówką w kwocie 16.000 zł., w aportach na kwotę 4.000 zł. Zarząd Spółki składa się z jednego zarządcy. Zawłodowca został wybrany Salomon Lerner, kupiec, zam. w Krakowie, ul. Grodzka L. 33, który spółkę zastępować i firmę jej podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub stempią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis firmowy. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Przepisy dotyczące likwidacji zawarte w ust. XII kontraktu spółki. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 lutego 1933 r. kontraktu spółki z dnia 16 stycznia 1933 r. L. rep. 46.496 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 16 stycznia 1933 r.

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy
Kraków, dnia 13 lutego 1933 r. 4378

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 285/32. Michał Kluczkowski, urodzony 1875 w Rzęczycu, wyjechał do Rosji, gdzie zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 28 kwietnia 1933. 4366

ROZMAITE

Prez. 17355/32. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych przez Sąd Grodzki w Gorlicach ksiąg gruntowych dla gminy kat. Radocyna, rozdział oraz dla gminy kat. Radocyna, zawiadamia, że w pierwszym terminie edykcyjnym, zakreślonym edyktem z 24 stycznia 1933 Nr. 1299/33 oraz edyktem z 1 lutego 1933 Nr. 1871/33 — zgłoszono następujące obciążenia: lhip. 363/33, odnośnie do wykazu lhip. l. 51 gm. Radocyna, — lhip. 364/33 odnośnie do lwh. 29 gm. Radocyna — lhip. 396/33 — odnośnie do wykazów hipotecznych l. 110, 54 i 176 gm. kat. Radocyna, — lhip. 472/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 92, 90 i 199 gm. kat. Radocyna, l. hip. 473/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 92, 90 i 199 gm. kat. Radocyna, — lhip. 474/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 51 i 180 gm. kat. Radocyna — lhip. 333/33, odnośnie do wykazu hipotecznego l. 315 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 343/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 413, 414, 429 i 484 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 344/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 364 i 74 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 345/33 odnośnie do wykazów hipotecznych l. 406, 407, 456, 487 i 274 gm. kat. Rozdziele, — lhip. 412/33 odnośnie do lwh. 413, 414, 429, 484 gm. kat. Rozdziele i lhip. 508/33 odnośnie do lwh. 10, 57, 61, 245 i 247 gm. kat. Rozdziele. Powyższe zgłoszenie wpisano w odnośnych wykazach hipotecznych jako „dawne ciężary” — po myśli § 13 ustawy z 25 lipca 1871, — na kartach ciężarów wyż wymienionych wykazów hipotecznych. Po myśli § 14. powołanej ustawy wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wymienionych wpisów. — aby zarzuty swe wnieśli do dnia 31 stycznia 1934 r. włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, a to pod tem zagrożeniem, że inaczej wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zamiechanego terminu edykcyjnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne. 4341

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 16 października 1933.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie inspektoratu Emigracyjnego na bezpłatny paszport do Palestyny dla Salomona i Pauliny Dukorów, Zygmuntowska 14